TEMAT TYGODNIA: Koniec z łańcuchami i klatkami dla psów STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

6 października 2025

NR 40 (3556)

ISSN 0239-2941

40 >

Numer w sprzedaży do 12 października 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE



Ewa Uryga: jazz i... folklor

STR. 11



FOT. KAROLINA GMURCZYK

BYTOM

BeCeK znowu czyta i do czytania zachęca

STR. 11

BYTOM

BIPH świętowała 30-lecie

STR. 9



www.zyciebytomskie.pl
Wasze Życie w internecie 24/7

Oświadczyny na zimnym lodzie, ale miłość gorąca

BYTOM. PIOTR BAJON, KAPITAN HOKEJOWEJ POLONII BYTOM BIERZE ŚLUB. SWĄ WYBRANKĘ, WIOLONCZELISTKĘ **JOANNĘ BOROWSKĄ** O RĘKĘ POPROSIŁ W SPEKTAKULARNY SPOSÓB, A MIANOWICIE PO MECZU NA ŚRODKU TAFLI. ZOSTAŁ PRZYJĘTY, A JEGO KLUBOWI KOLEDZY ROZSYPALI KONFETTI I UTWORZYLI DLA NARZECZONYCH SZPALER. OBIECALI TEŻ, ŻE PONOWIE USTAWIĄ GO JUŻ PO CEREMONII ZAŚLUBIN W KOŚCIELE.

STR. 10



Przypieczętowane pocałunkiem, czas szykować wesele

eprasa.pl 6f2160c32b

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Mieszkam przy ulicy Wałowej 9. Problemem w naszym budynku są szczury, które się niesamowicie rozpleniły. Można je spotkać nie tylko w piwnicy, ale także na klatce schodowej - biegają między ludźmi zupełnie się nie bojąc, stwarzają zagrożenie, są obrzydliwe. Zgłaszaliśmy problem administracji, ale to nic nie dało. Specjalnie się nawet nie zdziwiłam, bo góra śmieci rosnąca na naszym podwórku mimo naszych próśb też od dawna nie jest sprzątana. Ile to jeszcze potrwa, bo mam serdecznie dosyć?

Małgorzata Dyląg

Popieram nową ustawę łańcuchową, ale uważam, że lepszym rozwiązaniem, by poprawić komfort życia zwierząt byłaby obowiązkowa kastracja i czipowanie psów, które nie są przeznaczone do reprodukcji. Co do samej ustawy, to jestem pewien, że i tak każdy dobry prawnik znajdzie w niej jakąś lukę, by wykorzystać ją na korzyść złych właścicieli i pozostaną i tak bezkarni.

Mieczysław R.

Czytałam na waszych łamach o 19-letniej włamywaczce, która ukradła kobiecie ubrania i zastawę stołową. To się w głowie nie mieści, to wszystko przez bezstresowe wychowanie dzieci. Totalna demoralizacja i brak zasad. Ta dziewczyna powinna się uczyć albo gdzieś pracować, a nie rabować sąsiadów. Powinna oddać jeszcze pieniądze za zniszczone drzwi i zamki.

Agata M.

Cieszy mnie to, że tak wielkie inwestycje zrealizowano w ostatnim czasie na bytomskim dworcu kolejowym. Trzeba przyznać, że prezentuje się on teraz bardzo dobrze i nowocześnie, a podczas remontu udało się ocalić przed zniszczeniem stare obiekty, jak chociażby nastawnię bramową. Ostatnio przeczytałem u was, że i sama hala dworca doczeka się odnowy. To dopiero numer. Najpierw nie mogliśmy się doprosić przez kilkadziesiąt lat, by ją odnowiono a teraz będzie rewitalizowana drugi raz w ciągu 10 lat.

Grzegorz Martej

Methusalem Mikulla robił przed laty trumny

ROZBARK. TAKICH ŚLADÓW PRZESZŁOŚCI MAMY W BYTOMIU WIELE I WCIĄŻ SĄ UJAWNIANE. NA PIĘKNIE WYREMONTOWANEJ ELEWACJI KAMIENIC PRZY ULICY MUSIALIKA 1-3 WYEKSPONOWANO UMIESZCZONY TAM W CZASACH NIEMIECKICH SZYLD REKLAMOWY ZAPEWNIAJĄCEGO WÓWCZAS OSTATNIĄ POSŁUGĘ ZAKŁADU POGRZEBOWEGO.

Tomasz Nowak

Budynki przy ul. Musialika 1 i 3 mają sporą wartość historyczną, a także widnieją ewidencji zabytków miasta. Ten pod numerem 1 wzniesiono w roku w 1913 w stylu secesji z wyraźnymi wpływami funkcjonalizmu. Doskonale to widać po oszczędnych w formie dekoracjach. Druga z rozbarskich kamienic jest jeszcze starsza, bo pochodzi z 1907 roku. To z kolei świetny przykład historyzmu i modernizmu.

Pamiątki wielokulturowej historii

Przez laty zaniedbywane obiekty przeszły ostatnio gruntowną, robiącą wrażenie rewitalizację. Podczas robót na przegrodzie frontowej usytuowanej w górnej części parteru odkryto niemiecki szyld reklamowy. Widniał na nim napis: „Beerdigungs Institut Sarg-Lange Methus alem Mikulla", a więc Zakład pogrzebowy i produkcja trumien Methusalema Mikulli.

W mającym długą niemiecką przeszłość Bytomiu takie pamiątki nikogo nie dziwią. W ostatnich latach podczas podobnych przedsięwzięć budowalnych odnaleziono ich wiele i to w różnych punktach miasta. Za każdym razem pojawiał się ten sam wywołujący ogromne kontrowersje problem: eksponować czy zasłaniać, a zdania były mocno podzielone.



BYTOM.PL

Dokumenty pomogły

Jedni chcieli za wszelką cenę wymazać z przestrzeni publicznej wszelkie ślady niemieckie twierdząc, że teraz Bytom jest miastem polskim i napisy mają być wyłącznie polskie (te coraz powszechniejsze angielskie notabene już tak nie rażą). Inni natomiast przekonywali, że takie brutalne i ślepe odcinanie się od wielokulturowej historii de facto jest jej fałszowaniem.

W przypadku budynku przy Musialika grupa społeczników forsowała drugą opcję i swego dopięła. Będące jego zarządcą Bytomskie Mieszkania zdecydowały, iż stary, mocno sfatygowany szyld zostanie odnowiony. Co więcej, zabrano się do tego poważnie. Stare dokumenty oraz konsultacje ze specjalistami pomogły w zachowaniu oryginalnej czcionki podczas prac odtworzeniowych. Udało się, jest efekt. Historia ocalała. ■

CYTAT TYGODNIA

Moim zadaniem jest wiedzieć co się dzieje w mieście i co ludzie mówią.

Prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz** podczas konfrencji prasowej

LICZBA TYGODNIA

4000

tyle wezwań do zapłaty rocznie wysyłają Bytomskie Mieszkania lokatorom uchylającym się od płacenia czynszu.

Ci z największymi zaległościami trafiają do Krajowego Rejestru Długów. Od roku 2019 stało się tak z ponad 2700 dłużnikami.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

- Chcesz się dowiedzieć, co słychać w okolicy, sięgnij po Życie Bytomskie- tak zachwala swoją ulubioną gazetę pani Maria. Jest tutaj wszystko, co dzieje się w Bytomiu i w Radzionkowie, są krzyżówki i horoskop, ale przede wszystkim wydarzenia kulturalne. - Zresztą ja nie omijam żadnej strony. Przyznam, że wiadomości sportowe śledzę najrzadziej, bo żaden ze mnie kibic, ale wspieram wszystkich zawodników, bo wiem, ile wysiłku wkładają w swoją pasję. A Życie Bytomskie polecam każdemu, kto jeszcze nie wpadł w gazetowy nałóg, bo ten jest akurat zdrowy!

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Miasto Bytom oraz Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Katowicach zapraszają do skorzystania z Mobilnego Punktu Informacyjnego. 7 października od godziny 9 do 14 będzie on do dyspozycji mieszkańców w Urzędzie Miejskim. Przypomnijmy, że punkty mają za zadanie ułatwiać mieszkańcom dostęp do informacji i wiedzy dotyczącej możliwości wsparcia różnych inicjatyw z funduszy Unii Europejskiej oraz pomagać w sprawnej realizacji projektów.

BYTOM> V Kongres Entuzjastów i Przyjaciół Kolei odbędzie się od 10 do 12 października w naszym mieście. To wydarzenie, podczas którego spotykają się pasjonaci i organizacje zaangażowane w ochronę zabytków techniki kolejowej oraz rozwój i promocję współczesnego transportu kolejowego. Program dostępny jest na stronie Fundacji ProKolej

eprasa.pl 6f2160c32b

Nareszcie przebudują ulicę Świętego Wojciecha

RADZIONKÓW. NA TĘ DEKLARACJĘ ZMOTORYZOWANI MIESZKAŃCY MIASTA CZEKALI Z NIECIERPLIWOŚCIĄ OD DAWNA. W NAJBLIŻSZYCH MIESIĄCACH RUSZY PRZEBUDOWA UL. ŚW. WOJCIECHA. INWESTYCJĘ WSPÓLNYMI SIŁAMI ZREALIZUJĄ POWIAT TARNOGÓRSKI ORAZ GMINA. ZAPLANOWANE PRACE PROWADZONE BĘDĄ W TRZECH ETAPACH.

Tomasz Nowak



Czy remont ul. Św. Wojciecha jest konieczny? Jak widać pytanie jest retoryczne

Temu wyczekiwaniu radzionkowian trsudno się dziwić, bo zarządzana przez powiat droga od dawna jest w fatalnym stanie technicznym. Roi się w niej od dziur i wybojów, w wielu miejscach brakuje sporych fragmentów asfaltu, które dotąd próbowano naprawiać jedynie doraźnie. Jazda taką ulicą nie jest ani przyjemna, ani co znacznie ważniejsze całkowicie bezpieczna.

Teraz ma się to wreszcie zmienić. Remont obejmie odcinek liczący ponad 1,4 km - mniej więcej od kościoła św. Wojciecha w stronę granicy miasta. W etapie robotnicy zajmą się fragmentem od skrzyżowania z ul. Orzechowską aż do pasa drogowego DW91. Przewidziano tam wymianę nawierzchni jezdni i wymianę krawężników, odtworzenie poboczy, modernizację zjazdów oraz konserwację rowów drogowych.

Zmodernizują infrastrukturę

Potem przyjdzie czas na etap drugi - od ul. Nakielskiej do zjazdu na teren marketu budowlanego. Tam z kolei trzeba przebudować jezdnię i chodniki, stworzyć ciąg pieszo-rowerowy, wyremontować samo skrzyżowanie, wykonać modernizację odwodnienia i oświetlenia i na koniec postarać się o nowe oznakowanie pionowe i poziome.

I wreszcie etap trzeci to modernizacja ul. Św. Wojciecha od ul. Knosały do ul. Nakielskiej. Na tym odcinku nie obejdzie się bez przebudowy jezdni, remontu chodników i zatok postojowych, położenia nowej nawierzchni na zjazdach, a także modernizacji systemu odwodnienia i oświetlenia, a także oznakowania. W efekcie po zakończeniu wszystkich etapów ul. św. Wojciecha zyska nową nawierzchnię bitumiczną, ciągi pieszo-rowerowe, chodniki, zatoki postojowe oraz będzie miała zmodernizowaną infrastrukturę techniczną.

Gmina da na połowę wkładu

Przetarg mający wyłonić wykonawcę tego rozłożonego w czasie zadania już rozpisano. Prace zgodnie z założeniami powinny rozpocząć się w tym roku i potrwają do roku 2027. Inwestycja będzie współfinansowana przez powiat tarnogórski i gminę Radzionków. Ta ostatnia pokryje połowę wkładu własnego.

Na realizację zadania pozyskano dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości ponad 7,1 mln zł. Jeśli w innych powiatach pojawią się oszczędności w przetargach, wysokość dofinansowania może zostać zwiększona. Całkowity koszt przebudowy to ponad 17,3 mln zł.

Droga będzie funkcjonalna

– Dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i współfinansowaniu przez gminę Radzionków możemy przystąpić do modernizacji ważnej arterii komunikacyjnej, która od dawna wymagała przebudowy. To inwestycja, na którą czekali mieszkańcy i kierowcy korzystający z tej trasy – podkreśla Dariusz Wysypoł, członek zarządu powiatu tarnogórskiego.

Nowa ul. św. Wojciecha, dzięki przeprowadzonym pracom modernizacyjnym, stanie się bezpieczniejsza i bardziej funkcjonalna zarówno dla kierowców, pieszych, jak i rowerzystów. ■

BYTOM

Postawili na kulturę i sport, czyli siłę miasta

DO 10 PAŹDZIERNIKA MOŻNA GŁOSOWAĆ NA PROJEKTY ZGŁOSZONE W RAMACH TEGOROCZNEGO BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. JAK ZWYKLE W STAWCE SĄ TE ZGŁOSZONE PRZEZ BYTOMSKĄ SPÓŁDZIELNIĘ MIESZKANIOWĄ.

- Od lat staramy się, by nasza spółdzielnia była nie tylko administratorem zasobów, lecz także inicjatorem działań, które realnie poprawiają jakość życia mieszkańców. Projekty kulturalne, edukacyjne czy sportowe są równie ważne jak remonty czy inwestycje – to one budują więzi, integrują sąsiadów i sprawiają, że Bytom staje się miejscem, z którego możemy być dumni - zaznacza Andrzej Panek, prezes BSM.

Do tej pory jej projekty były realizowane głównie we współpracy z zewnętrznymi podmiotami. Rok 2025 przyniósł jednak istotną zmianę – powołano stowarzyszenie Bytomska Siła Miasta, które koordynuje i rozwija działania kulturalne. - To nowy rozdział w historii Spółdzielni i dowód na to, że mieszkańcy mają realny wpływ na rozwój swojego otoczenia - podkreśla Panek.

W tym roku szczególnie BSM popiera dwa projekty zgłoszone przez nią i jej kluby. To „Kalejdoskop Teatralny" proponujący warsztaty, spotkania i spektakle organizowane w klubach Relaks i Sezam. Zwieńczeniem całego cyklu będzie wielki finał w Teatrze Rozbark. Z kolei projekt „Bytomska Strefa Rekreacji i Sportu" zakłada stworzenie nowej przestrzeni rekreacyjnej przy stawie na osiedlu Arki Bożka oraz modernizację stadionu GKS Rozbark. Oba projekty łączą kulturę, integrację i sport, a ich realizacja pozwoli Mieszkańcom korzystać z nowoczesnej i przyjaznej infrastruktur

- Od pół wieku BSM udowadnia, że wspólnota i współpraca są fundamentem silnego miasta. Dzięki aktywności klubów, zaangażowaniu ich liderów, powołaniu stowarzyszenia oraz realizacji projektów z Budżetu Obywatelskiego, Bytom staje się przestrzenią bardziej przyjazną, twórczą i otwartą dla wszystkich mieszkańców - komentuje prezes Panek. **AURE**

BYTOM

Złodzieje ukradli siłowniki

Prawie 90 tysięcy złotych warte były siłowniki hydrauliczne, które padły łupem złodziei. Policjanci złapali przestępców i odzyskali narzędzia.

Policjanci z Komendy Miejskiej zostali powiadomieni o kradzieży 14 sztuk siłowników hydraulicznych należących do jednej z firm. Jak wynikało ze zgłoszenia, do zdarzenia miało dojść w nocy z 29 na 30 września.

Mundurowi natychmiast udali się na miejsce i wykonali szereg czynności. W pobliżu miejsca zdarzenia zauważyli samochód osobowy, w którego bagażniku ujawnili skradzione przedmioty. Stróże prawa zatrzymali w tej sprawie dwóch mieszkańców Bytomia, 26-latka i 17-latka. – Zatrzymani trafili do policyjnego aresztu. Następnego dnia mężczyźni zostali przesłuchani i usłyszeli już zarzut kradzieży. Wartość siłowników hydraulicznych została wyceniona na niespełna 90 tysięcy złotych - dodaje mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Sprawcy za swój czyn odpowiedzą przed sądem. Grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. **GoHa**



KMP BYTOM

Złodzieje krótko cieszyli się łupem

BYTOM

Młoda kobieta posiedzi za włam

Mundurowi z naszej komendy miejskiej po krótkiej akcji zatrzymali 19-latkę podejrzewaną o dokonanie kradzieży z włamaniem do mieszkania.

W miejscu pobytu młodej kobiety mundurowi odnaleźli wszystkie skradzione przedmioty. Zatrzymanej grozi teraz kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Trzeba przyznać, że to bardzo kiepski scenariusz na początek dorosłego życia.

Policjanci zostali wezwani na miejsce włamania przez zrozpaczoną właścicielkę ograbionego mieszkania. Po przeprowadzeniu szeregu standardowych w takich przypadkach czynności ustalili oni, że z mieszkania zostały skradzione między innymi garnki, pościele i różnego rodzaju przedmioty osobiste. Ich wartość nie była bardzo wysoka.

Stróże prawa dzięki swym metodom operacyjnym jeszcze tego samego dnia wytypowali i zatrzymali mającą 19 lat mieszkankę Bytomia. Kompletnie zaskoczona pojawieniem się funkcjonariuszy i w efekcie nie stawiająca oporu dziewczyna została natychmiast przewieziona do policyjnego aresztu, będzie teraz odpowiadała za kradzież z włamaniem. Za popełniony czyn grozi jej surowa kara.

- Szybkie i skuteczne zatrzymanie sprawcy włamania oraz odzyskanie całego skradzionego mienia to kolejny dowód na profesjonalizm i zaangażowanie bytomskich policjantów. W najbliższym czasie, po przeprowadzonych czynnościach będzie możliwe zwrócenie całego mienia właścicielce - tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu. **GoHa**

eprasa.pl 6f2160c32b

Zyskamy stałe połączenie kolejowe z Krakowem, Łodzią i Trójmiastem

BYTOM. PKP INTERCITY ZAPOWIEDZIAŁO URUCHOMIENIE NOWYCH STAŁYCH POŁĄCZEŃ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST Z TYMI WIELKIMI. ZYSKA NA TYM BYTOM, BO BĘDĄ SIĘ U NAS ZATRZYMYWAŁY POCIĄGI KURSUJĄCE DO KRAKOWA, ŁODZI ORAZ GDAŃSKA, GDYNI I SOPOTU. CO WIĘCEJ SKŁADY MAJĄ BYĆ NOWOCZESNE.

Tomasz Nowak

Bytomski dworzec po kapitalnej przebudowie stale zyskuje na znaczeniu a w zasadzie je odbudowuje: - Od czerwca pociągi dalekobieżne znowu odjeżdżają ze zmodernizowanej stacji w Bytomiu. Mimo to apelowaliśmy do Departamentu Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury o uruchomienie przez stację Bytom stałych par pociągów obejmujących relacje z największymi miastami w Polsce – mówi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. – Nasze miasto znalazło się wśród zaplanowanych przez PKP Intercity nowych połączeń kolejowych, dzięki czemu mieszkańcy Bytomia zyskają stałe połączenie z Krakowem, Łodzią, a także Trójmiastem.

W komfortowych warunkach

Nową siatkę połączeń PKP Intercity zaplanowano w taki sposób, aby zapewnić dostęp do pociągów dalekobieżnych mieszkańcom małych oraz średnich miast. W tym gronie jest także 14 miejscowości, do których pociągi pasażerskie od wielu lat nie docierały. Nas najbardziej interesuje nowe po połączenie Kraków-Gdynia przez Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Kłobuck, Działoszyn, Łódź, Gostynin, Płock, Rypin, Grudziądz, Sztum oraz Gdańsk.

Co warte podkreślenia podróżni pojadą w komfortowych warunkach, bo PKP Intercity wzbogaci się o 35 hybrydowych zespołów trakcyjnych wyprodukowanych przez nowosądecką firmę NEWAG. Pierwszy nowy pojazd trafi do przewoźnika na początku roku 2027, a wszystkie pozostałe do końca drugiego kwartału roku 2029 roku. Będą one kursowały w relacjach krajowych w ramach ekonomicznej kategorii InterCity (IC) i to głównie dzięki tym pociągom będzie można uruchomić nowe trasy.

Gniazdka przy ergonomicznych fotelach

W każdym nowym hybrydowym zespole trakcyjnym znajdzie się 177 miejsc siedzących (156 w drugiej klasie i 21 w pierwszej). Zostaną one wyposażone między innymi w klimatyzację, ergonomiczne fotele, gniazdka elektryczne przy siedzeniach, czy indywidualne oświetlenie. Pomyślano



BYTOM.PL

Bytomski dworzec systematycznie odzyskuje dawne znaczenie

też o specjalnej, zapewniającej wygodę strefie dla osób niepełnosprawnych, nie zabraknie przestrzeni dla podróżnych z rowerami.

Przypomnijmy, że na naszym dworcu głównym zatrzymują się nie tylko pociągi lokalne, ale często też te dalekobieżne. Od 15 czerwca z naszego miasta można dotrzeć do Trójmiasta, Krakowa, Rzeszowa, Przemyśla, a także Opola, Wrocławia i Poznania, Kołobrzegu i Ustki. ■



REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Mamy ponad 120 nowych studentów seniorów



BYTOM.PL

Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku wciąż na fali wznoszącej. Właśnie uroczyście zainaugurował kolejny rok akademicki, a w jego szeregach pojawiło się ponad 120 nowych, chcących poszerzać swoje horyzonty i przyjemnie spędzać czas osób.

Uniwersytet cieszy się stale rosnącym zainteresowaniem. Jego słuchacze uczestniczą w wykładach poświęconych różnego rodzaju dziedzinom nauki, uczą się jak zdrowo żyć, rozwijają swoje zainteresowania i talenty oraz biorą udział w warsztatach i wyjeżdżają na wycieczki. Nowy rok rozpoczęło aż 720 studentów seniorów. 120 z nich odebrało pierwsze indeksy.

Na ceremonii inauguracyjnej pojawiło się wielu gości. Wśród nich nie zabrakło prezydenta naszego miasta Mariusza Wołosza oraz jego zastępcy, Magdaleny Górak. Byli też radni i przedstawiciele miejskich instytucji.

Zgromadzeni zgodnie z tradycją wysłuchali wykładu, podziękowano członkom i członkiniom Bytomskiej Rady Seniora II kadencji, a w części artystycznej wystąpił chór Wrzosy Jesieni. **AURE**

eprasa.pl 6f2160c32b

Wreszcie! Koniec z trzymaniem psów na łańcuchach

BYTOM. KONIEC Z BEZKARNOŚCIĄ OSÓB, KTÓRE NIE POTRAFIĄ OPIEKOWAĆ SIĘ ZWIERZĘTAMI ALBO TRAKTUJĄ JE W OKRUTNY SPOSÓB. SEJM PRZYJĄŁ NOWELIZACJĘ USTAWY O OCHRONIE ZWIERZĄT, ZAKAZUJĄCĄ TRZYMANIA PSÓW NA UWIĘZI. NOWE PRZEPISY MAJĄ POPRAWIĆ DOBROSTAN CZWORONOGÓW W POLSCE. DODAJMY, ŻE ZA ZAKAZEM TRZYMANIA PSÓW NA UWIĘZI OPOWIADA SIĘ 74 PROC. POLAKÓW.



Pies na łańcuchu to obciach. Powinniśmy się do tego wreszcie przyzwyczaić i zrozumieć cierpienie żywej istoty za którą wzięliśmy odpowiedzialność

Teraz właściciele będą musieli zapewnić psom kojce utwardzone i w większości zadaszone, o powierzchni nie mniejszej niż:

- **10 m kw.** dla psa o masie poniżej 20 kg,
- **15 m kw.** dla psa o masie od 20 do 30 kg,
- **20 m kw.** dla psa powyżej 30 kg

Małgorzata Himmel

Psy na łańcuchach, głodzone, trzymane w kojcach tygodniami, w budach bez osłony przed wiatrem mrozem albo ostrym słońcem. Po wielu latach bojów udało się w końcu przegłosować ustawę, która zmusi właścicieli psów do prawidłowej opieki nad czworonogami.

26 września posłowie zdecydowali o przyjęciu nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. „Koniec ustawy łańcuchowej. Wreszcie!" - przekazał w portalu X premier Donald Tusk. Za jej przyjęciem głosowało 280 posłów, przeciw było 105, a 30 wstrzymało się od głosu. Teraz dokument trafi do Senatu, a jeśli prezydent Karol Nawrocki go podpisze, zakaz trzymania psów na łańcuchach zacznie obowiązywać pod koniec 2026 roku. Nie będzie dotyczyła tylko łańcuchów, na których wiele osób przetrzymywało psy, nie zwracając uwagi, jak jest to okrutne. To też nakaz wyprowadzania ich poza kojec, a ten musi mieć wymiary dostosowane do wagi i wzrostu psa a także ilości czworonogów, przebywających razem w tym samym kojcu.

Kontrolowane będą też sytuacje, które czasem wynikają z ludzkiej bezradności i potem źle się kończą. Mowa tu o gromadzeniu nadmiernej ilości kotów w mieszkaniu czy braku umiejętności zapanowania nad psem. Takie przykłady mamy na własnym podwórku.

Koniec z łańcuchami i klatkami

Ustawa wprowadza m.in. zakaz trzymania psów na uwięzi, w tym na łańcuchu. Nowe przepisy dopuszczają jednak wyjątki, m.in. w sytuacjach, gdy zachodzi konieczność krótkotrwałego przywiązania psa - np. podczas prac gospodarczych lub w celu zapewnienia bezpieczeństwa jemu lub innym. Ale także podczas prowadzenia psa na smyczy w czasie spaceru, transportu, udziału w wystawie, pokazie, konkursie, treningu, tresurze oraz w trakcie zabiegów weterynaryjnych, profilaktycznych lub pielęgnacyjnych.

Dotychczasowe przepisy pozwalały na stałe uwiązanie psa maksymalnie przez 12 godzin na dobę, jednak przepis ten w praktyce był martwy, bo podczas kontroli trudno tak naprawdę ustalić, jak długo zwierzę faktycznie przebywało na uwięzi. Dzięki nowelizacji ustawy poprawią się warunki życia nie tylko psów, ale też innych zwierząt.

Ustawa przewiduje również zakaz trzymania zwierząt w klatkach. Nowe regulacje precyzują także minimalne wymagania dotyczące powierzchni kojców i zagród dla zwierząt. Co ważne, kojec będzie musiał być powiększany wraz z liczbą przebywających w nim psów.

Kara za złe traktowanie i brak kontroli

To, co reguluje ustawa ma szansę pomóc także zwierzętom, które są nieodpowiednio traktowane przez ludzi. Co chwilę słyszymy historie o agresywnych psach, kotach żyjących po kilkadziesiąt w skrajnie niehigienicznych warunkach i innych zwierzętach, które są ofiarami ludzkiej nieodpowiedzialności.

W wakacje w Bytomiu prokuratura wystosowała akt oskarżenia przeciwko kobiecie, która trzymała w swoim mieszkaniu w bloku aż 90 kotów. Nietrudno sobie wyobrazić warunki, w jakich przebywały zwierzęta. W ubiegłym roku pitbull, którego właścicielka nie potrafiła nad nim zapanować zagryzł maleńkiego maltańczyka. Kolejny przypadek to sklep zoologiczny w Bytomiu. Po otrzymaniu informacji, że zwierzęta są tam zaniedbane, policjanci nie wahali się ani chwili. Na fatalne warunki skazał je 56-letni właściciel, który nie przejmował się ani ilością miejsca ani higieną w pomieszczeniu dla zwierząt. Kontrola wykazała, że część pupilów była w bardzo złej kondycji zdrowotnej, a stan trzech z czterech sprzedawanych gekonów oceniono na tragiczny. Śledczy odpowiedzialni za zajmowanie się przestępczością gospodarczą prowadzą obecnie postępowanie przeciwko właścicielowi. Nawet do pięciu lat pozbawienia wolności grozi mu za przetrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania. Na udostępnionych przez policję zdjęciach widać nie tylko schorowane gekony, ale również małe, powyginane klatki dla gryzoni. Podobnie z akwariami dla rybek, które były całe zabrudzone.

Dotychczasowe przepisy pozwalały na stałe uwiązanie psa maksymalnie przez 12 godzin na dobę, jednak przepis ten w praktyce był martwy, bo podczas kontroli trudno tak naprawdę ustalić, jak długo zwierzę faktycznie przebywało na uwięzi.

– Właściciele zwierząt, którzy źle je traktują albo nie potrafią nad nimi zapanować mogą zostać ukarani. Według art. 77. Kodeksu wykroczeń §1. Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych albo karze nagany – przypomina mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Wyjątki tylko poza domem

Przepisy o trzymaniu psów na uwięzi i o kojcach nie będą dotyczyły psów wykorzystywanych do celów specjalnych. Psy utrzymywane w schronisku dla zwierząt nie będą podlegały przepisom regulującym wielkość kojców. Zgodnie z przyjętą poprawką obowiązuje też codzienny ruch psa poza kojcem, adekwatny do jego wieku, stanu zdrowia i potrzeb gatunkowych. Nowelizacja przewiduje katalog sytuacji, w których zakaz trzymania psa na uwięzi nie będzie obowiązywał. Dotyczy to m.in. prowadzenia psa na smyczy podczas spaceru, transportu, udziału w wystawie, pokazie, konkursie, treningu, tresurze oraz podczas zabiegów weterynaryjnych, profilaktycznych lub pielęgnacyjnych. Wyjątki obejmują także przypadki, gdy pies może stanowić zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt, a także sytuacje, gdy uwiązanie jest środkiem najlepiej znoszonym przez konkretnego psa. Krótkotrwałe uwiązanie będzie możliwe np. przed sklepem, pod warunkiem że nie naruszy to dobrostanu zwierzęcia. Wyłączenia z zakazu będą obowiązywać wyłącznie poza miejscem stałego bytowania psa.

Za trzymanie psa na łańcuchu grożą kary grzywny lub ograniczenia wolności, a w nowej, niedawno uchwalonej przez Sejm ustawie, wprowadzającej całkowity zakaz stałego trzymania psów na uwięzi, przewidziana jest nawet grzywna w wysokości do 5 tys. zł. ■

Według was



Daria Jeżowska

Kocham psy i uważam, że za długo trwały dyskusje na tematy tak oczywiste jak dobro zwierząt. Dlatego odetchnęłam z ulgą, kiedy okazało się, że nareszcie osoby, które krzywdzą naszych czworonożnych przyjaciół poniosą dotkliwe kary.



Kazimierz Grabiec

Wychowywałem się ze zwierzętami, ale w moich czasach niewiele osób przejmowało się ich losem. To były stworzenia do tego, aby ludziom było łatwiej żyć. Teraz kultura poszła w inną stronę i może nawet dziwiłbym się temu, ale od niedawna sam mam psa i wiem, jak to zwierzę jest wrażliwe i kochane. Popieram tę ustawę.



Karolina Krakowiak

Uważam, że w końcu idziemy w stronę normalności. To jest niewyobrażalne, aby męczyć zwierzęta, które przecież czują i zachowują się podobnie do nas. A trzymanie psa na łańcuchu jest karygodne. Nie popieram przesady, bo jednak psy to nie ludzie i trzeba o tym też pamiętać, ale męczyć nie pozwolę za nic.



Adam Wrzesiński

Nie wiem, czy w naszym kraju naprawdę nie ma już o czym debatować, tylko o takich błahych sprawach, Jasne, że nikt nie lubi dręczenia zwierząt, ale to chyba oczywiste i nie trzeba tylu narad i politycznych dyskusji, aby to wiedzieć. Kto nie potrafi po ludzku traktować psa, nie może go mieć. I tyle. A politycy niech martwią też ludźmi, bo jest o czym.

eprasa.pl 6f2160c32b

Marcin Hałaś
publicysta



Polscy i niemieccy Wypędzeni

We wrześniu opublikowałem w „Życiu Bytomskim" relację ze spotkania z Tomaszem Kubą Kozłowskim z Domu Spotkań z Historią w Warszawie, który w naszym mieście mówił o 80. rocznicy wypędzenia (wysiedlenia, ekspatriacji) Polaków z ziem wschodnich, nazywanych potocznie Kresami. Na naszym profilu na Facebooku pojawiło się pod „zajawką" tego tekstu kilkadziesiąt komentarzy. Większość w tonie przewidywalnym: przecież Niemców też wypędzono ze Śląska. Oto próbki takich opinii (a przytaczam te delikatniejsze): „Ludność ze Lwowa dobrowolnie przyjechała do Bytomia, za darmo otrzymali mieszkania, domy, sklepy, zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, hotele, sklepy. Wszystko zrujnowali". Albo: „Nie zapominajmy ilu Ślązaków zostało przez to wyrzuconych ze swoich domów".

Wobec tego czuję się w obowiązku dodać kilka słów komentarza. Owszem, w roku 1945 kilka milionów Niemców musiało opuścić swoje domy na ziemiach, które w wyniku II wojny światowej przypadły Polsce (Dolny Śląsk, cześć Górnego Śląska, Warmia i Mazury, Pomorze Zachodnie). Tak samo jak kilka milionów Polaków musiało opuścić swoje domy, które wskutek tejże wojny przypadły Związkowi Sowieckiemu. Skala wysiedleń Polaków była nieporównywalnie większa - wysiedlono ich z 45 procent obszaru przedwojennej Polski.

Jeśli chodzi o indywidualne ludzkie losy - był to zapewne porównywalny dramat i ból, nie przeczę. Jednak w wymiarze historycznym, a także moralnym - chociaż akurat moralność nie jest kategorią historyczną - nie można stawiać znaku równości pomiędzy wysiedleniami Polaków i Niemców na Zachód. Niemcy zostali wysiedleni... a właściwie nie wysiedleni: większość z tzw. niemieckich wysiedlonych została ewakuowana przez władze własnego państwa w głąb Niemiec jeszcze przed wkroczeniem Sowietów. To była właśnie ewakuacja (ucieczka), a nie wysiedlenie, choć w rezultacie na to wyszło, bo nigdy już nie mogli wrócić.

Ale mimo wszystko używajmy tego samego terminu: wysiedlenie. Tak więc Niemcy zostali wysiedleni wskutek wojny napastniczej, które rozpoczęło ich własne państwo. A armia państwa niemieckiego w czasie tejże wojny dokonała wielu zbrodni wojennych oraz zbrodni ludobójstwa (według prawa międzynarodowego to dwie różne zbrodnie). Niemcy zostali wysiedleni wskutek wojny, w której byli agresorami i zbrodniarzami. Natomiast Polacy zostali wysiedleni wskutek wojny, w której zostali napadnięci i byli ofiarami - zaatakowani przez państwo niemieckie stracili w niej około 6 milionów obywateli, a stolica państwa Warszawa została metodycznie zniszczona przez Niemców. Tak więc znaku równości pomiędzy tymi wypędzeniami nie było, nie ma i nie może być.

I jeszcze jedno: za wszystkie krzywdy wyrządzone po 1945 roku Górnoślązakom nie odpowiada Polska, ale komunizm (jej komunistyczne władze). Polska, która w 1945 roku objęła Śląsk nie była państwem suwerennym. Tak więc np. obóz w Świętochłowicach Zgodzie był komunistycznym, a nie polskim obozem koncentracyjnym. Natomiast obóz w Auschwitz był niemieckim obozem zagłady. W historii nie wszystko da się sprowadzić do prostego znaku równości.

dr inż. Witold Krieser
bytomski radny



Nowy tydzień, nowe wyzwania

Bytom, to miasto, które wciąż nosi w sobie ślady dawnej świetności przemysłu i górnictwa, pokazuje nam, że historia nie jest tylko tym, co minęło.Spacerując ulicami, trudno nie zauważyć kontrastów – z jednej strony odrestaurowane kamienice przy ulicy Dworcowej, z drugiej zaniedbane podwórka, które wciąż czekają na swoją szansę. Ale przecież życie miasta polega na tym, by te wyzwania dostrzegać i podejmować. Nowy tydzień daje nam okazję, by spojrzeć na te miejsca inaczej, szukać rozwiązań, a nie tylko narzekać na problemy.

Bytomianie wiedzą, że „nowe wyzwania" to nie tylko modne hasło. To codzienna konieczność – w pracy, w szkole, w życiu rodzinnym. To również wyzwania małe - osobiste: zadbać o zdrowie, spotkać się z sąsiadem, wziąć udział w lokalnej inicjatywie. Ale i wyzwania większe – włączyć się w rewitalizację dzielnicy, wspierać młodych ludzi w ich pasjach, pielęgnować pamięć o przeszłości, która uczy nas odpowiedzialności za przyszłość.

Bytom uczy nas cierpliwości i kreatywności. Czasem drobne gesty mają większe znaczenie niż wielkie deklaracje. Uśmiech do nieznajomego w tramwaju, rozmowa przy sklepie, inicjatywa sąsiedzka – to wszystko jest wyzwaniem, które może zmienić nasz tydzień.

Dlatego zaczynajmy każdy tydzień z przekonaniem, że nowe wyzwania są przede wszystkim szansą. Szansą, by Bytom był lepszym miejscem, ale też byśmy my sami stawali się lepszą wersją siebie. A jeśli podejdziemy do tego z optymizmem i energią, nawet najbardziej szare ulice mogą rozbłysnąć nowym światłem. Nowy tydzień - nowe wyzwania. dr inż.

Jarosław Wroński
historyk, samorządowiec



Nowe technologie, stare historie

Kiedyś, aby poznać dzieje swojej miejscowości, trzeba było udać się do archiwum, wertować pożółkłe dokumenty i z lupą w ręku rozszyfrowywać zapisane atramentem nazwiska. Sam pamiętam gdy w latach 90-tych ubiegłego wieku pisząc pracę magisterską o Radzionkowie długie dnie spędzałem w archiwach i bibliotekach. Dziś, chcąc przybliżyć niektóre zagadnienia, wystarczy kilka kliknięć bowiem internet otwiera przed nami wrota przeszłości szerzej niż kiedykolwiek wcześniej. Cyfrowe archiwa i zbiory biblioteczne stają się kopalnią wiedzy nie tylko dla zawodowych historyków, ale i dla każdego z nas.

W ogólnodostępnych bazach można odnaleźć zeskanowane księgi metrykalne, rejestry mieszkańców, stare mapy czy zapomniane fotografie. Dla wielu osób początkiem tej przygody jest chęć stworzenia własnego drzewa genealogicznego – z początku z ciekawości, a potem z pasji. I nagle okazuje się, że prapradziadek, o którym nic nie wiedzieliśmy, był kowalem w pobliskiej wsi, a prababcia miała siostrę, która zmarła kilka dni po swoim narodzeniu.

Nowe technologie pozwalają także ożywiać przeszłość dosłownie – koloryzacja starych zdjęć przywraca życie twarzom, uwiecznionym na czarno białej kliszy, a specjalne narzędzia umożliwiają nawet animowanie fotografii – dzięki nim zmarły dziadek może… mrugnąć do nas ze zdjęcia lub przyjacielsko pomachać ręką. Coraz popularniejszy jest również remastering dawnych filmów – nie tylko te zniszczone przez czas, nagrywane jeszcze na taśmie celuloidowej, odzyskują ostrość, kolor i dźwięk, ale także te, które nagraliśmy telefonem komórkowym przed dziesięciu laty.

Warto także zajrzeć na YouTube, choćby na kanał Wytwórni Filmów Oświatowych. To prawdziwa skarbnica archiwalnych materiałów – krótkie filmy dokumentalne sprzed kilku dekad pokazują życie codzienne, szkolnictwo, przemysł czy kulturę z czasów, które wielu z nas jeszcze pamięta. Dla młodszych to okno na świat, którego już nie ma – dla starszych zaś podróż sentymentalna.

Grzebanie w czeluściach internetu to nie tylko hobby dla pasjonatów historii. To zajęcie dla każdego, kto z nutką melancholii wspomina swoje dzieciństwo, wakacje bez komputera czy po prostu „wolniej kręcący się świat". A kiedy odnajdzie się zdjęcie swojej szkoły z lat 60 - tych, lokalne gazety sprzed wojny albo dawne nieznane ujęcie naszej miejscowości – radość jest ogromna.

Dzięki technologii historia przestaje być zamknięta w muzeach i archiwach. Przychodzi do naszych domów, wyświetla się na ekranach, mówi ludzkim głosem. Wystarczy ją kliknąć.

Mirosław Górka
z-ca dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, wykładowca Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi



Antyplagiat w świecie grantów, czyli puszka Pandory pękła

Wczoraj ukazał się komunikat Narodowego Instytutu Wolności, w którym padły mocne słowa o uczciwości i rzetelności oraz zapowiedź weryfikacji plagiatowej w konkursach grantowych. To ważny moment, bo ktoś wreszcie odważył się otworzyć puszkę Pandory. Okazało się, że w niektórych wnioskach powtarzalność sięgała dziewięćdziesięciu procent. Dobrze, że ta informacja ujrzała światło dzienne, bo od dawna wszyscy czuli, że coś tu nie gra.

Ale to tylko czubek góry lodowej. Środowisko projektowe od lat było poligonem dziwnych praktyk. Tajemnicą było, że część ekspertów oceniała wnioski, które wcześniej współtworzyła, potem je koordynowała, a dodatkowo świadczyła usługi pisania projektów, mając dostęp do tych najlepiej ocenionych. W czasach EFS wszyscy nagle odkryli uroki partnerstw lokalnych, bo na stole leżały pieniądze. Dziś dodatkowe punkty mają trafiać do tych, którzy planują zostać Centrami Usług Społecznych. Kto jeszcze nimi nie jest, powinien się stać, jeśli chce mieć szansę. Obywatelskość została wpisana w tabelę punktową, a nie w realne działanie.

Efekt jest łatwy do przewidzenia. Duże organizacje umacniają swoją pozycję i często stają się lokalnymi monopolistami, a mniejsze zadowalają się mikrodotacjami. Diagnoza zamiast być punktem wyjścia stała się obowiązkowym dodatkiem, który nikogo nie interesuje. A kto jeszcze pamięta świetne rozwiązania metodyczne z IW Equal? Zniknęły w sieci, bo uwaga wszystkich skierowała się na nowe konkursy i większe dotacje.

Dlatego cieszę się, że temat plagiatów został publicznie poruszony, ale mam świadomość, że to dopiero początek rozmowy o jakości całego systemu. Wierzyć, że antyplagiat rozwiąże problem, to trochę tak, jakby liczyć, że miarka sama uszyje garnitur. Socjolog Alexis de Tocqueville dawno zauważył, że jesteśmy nastawieni na krótkoterminowy altruizm i długoterminowy zysk. A my z uporem wyważamy otwarte drzwi, licząc, że tym razem naprawdę wydarzy się zmiana.

eprasa.pl 6f2160c32b

BECEK

Bytomski Festiwal Literacki dla Dzieci i Młodzieży

09-12 października 2025

SZCZEGÓŁY I BILETY: WWW.BECEK.PL

BECEK CZYTA

09.10.2025 / czwartek

08.30 *BECEK CZYTA NA FILMOWO – SPOTKANIE DLA MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW KINA*
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2
seans filmowy z dyskusyjnym klubem filmowym (wiek: 7+)

09.00 *SPOTKANIE DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH*
POLAK W PODRÓŻY (wiek: 15+)
Jędrzej Józefowicz – autor książek „Dziennik wędrowca", „Wiadomość z Grenlandii"

10.10.2025 / piątek

08.30 *BECEK CZYTA NA FILMOWO – SPOTKANIE DLA MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW KINA*
BEN NIE MA LEKKO – seans filmowy z prelekcją (wiek: 11+)

10.00 SPOTKANIE DLA PRZEDSZKOLAKÓW: **DZIECI ŚWIATA** (wiek: 4+)
Robb Maciąg - podróżnik, autor „Książki o górach"

18.00 SPOTKANIE: **CZY RYBY PIJĄ WODĘ, A KOTY WIDZĄ W CIEMNOŚCI?**
(wiek: dla całych rodzin)
Dorota Sumińska i Marta Stachowiak – twórczynie projektu „Zwierzę Ci się"

11.10.2025 / sobota

09.00 **SPACER PRZYRODNICZY z Michałem Książkiem**
– autorem książki „Atlas dziur i szczelin" (wiek: dla całych rodzin)

10.30 **CHODŹ NA SPACER Z PSEM oraz Dorotą Sumińską i Martą Stachowiak**
twórczyniami projektu „Zwierzę ci się" (wiek: dla całych rodzin)

10.30 SPOTKANIE: **POZNAJEMY OBOWIĄZKI DOMOWE** (wiek: 3+)
Basia Supeł - autorka bestsellerowej serii książeczek o Jadzi, Stasiu i całej rodzinie Pętelków

Świętujemy Międzynarodowy Dzień Dziewcząt
10.30 SPOTKANIE: **OPOWIEŚCI Z CZUŁOŚCIĄ** (wiek: 10+)
Ilona Wiśniewska - autorka książki „Hjem. Na północnych wyspach"

11.45 SPOTKANIE: **ATLAS DZIUR, SZCZELIN I PRZYRODY W MIEŚCIE** (wiek: 7+)
Michał Książek - poeta, reportażysta, kulturoznawca, inżynier leśnik i ornitolog

Świętujemy Międzynarodowy Dzień Dziewcząt
13.00 SPOTKANIE: **W DROGĘ, DO GWIAZD! CZYLI KOSMOS NIE TYLKO DLA CHŁOPAKÓW**
(wiek: 10+)
Jarosław Juszkiewicz - autor książki „Kosmos. Wyznaczam nową trasę",
wieloletni lektor i ludzki głos Google Maps

13.00 WARSZTATY SENSORYCZNE: **ŚWIAT ZMYSŁAMI ODKRYWANY** (wiek: 0+)
prowadzenie: **Grażyna Dobrzelecka**

14.15 SPOTKANIE: **PRAWO MARCINA – BO MASZ PRAWO WIEDZIEĆ!** (wiek: 13+)
Marcin Kruszewski - autor bestsellerowej książki „Prawo Marcina. Znaj swoje prawa w szkole", twórca największego prawniczego kanału w Polsce „Prawo Marcina"

Świętujemy Międzynarodowy Dzień Dziewcząt
16.00 SPOTKANIE: **PO CO PREZES GOOGLE'A SPOTYKA SIĘ Z PREMIEREM POLSKI?**
(wiek: 12+)
Sylwia Czubkowska - autorka bestselerowej książki „Bóg techy"

17.30 PRZEDPREMIEROWY POKAZ FILMU Z UDZIAŁEM TWÓRCÓW:
SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA (wiek: 10+)
Po seansie spotkamy się z gośćmi – twórcami filmu,
i wysłuchamy ciekawych opowieści z planu filmowego

12.10.2025 / niedziela

10.00 SPOTKANIE: **FRANIA IDZIE DO SZKOŁY** (wiek: 6+)
Basia Supeł - autorka książeczek nowego cyklu z serii „Co zrobi Frania?"

11.00 WARSZTATY: **O UWAŻNOŚCI WASZEJ I KRZYSIA** (wiek: 6+)
Ewa Ziemer PRACOWNIA ARCYTWÓR - autorka ilustracji do książki
Katarzyny Ducros „O chłopcu, który nie chciał zasnąć"

11.30 SPOTKANIE: **BASIA ZAWSZE DAJE RADĘ!** (wiek: 3+)
Zofia Stanecka - autorka serii ilustrowanych książeczek dla dzieci „Basia"

12.00 WARSZTATY: **Z TECHNOLOGIĄ WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI** (wiek: 11+)
prowadzenie: **Karol Baranowski**

13.00 WARSZTATY: **CZYTANIE I BUDOWANIE – WYOBRAŹNI POBUDZANIE** (wiek: 6+)
prowadzenie: **Paweł Dobrzelecki**

13.15 WARSZTATY: **WSZYSTKO O PSZCZOŁACH** (wiek: 6+)
Piotr Socha - ilustrator bestsellerowych książek dla dzieci
m.in.: „Pszczoły", „Brud", „Drzewa"

13.30 SPOTKANIE: **AI, SENSACJA i SKARB SPOD ZIEMI!** (wiek: 10+)
Marcin Przewoźniak - autor wielu znakomitych książek dla dzieci,
w tym najnowszej „Krypta Trzech Mistrzów"

14.30 SPOTKANIE: **POPIK I JEGO PRZYGODY** (wiek: 3+)
Aniela Cholewińska-Szkolik - autorka serii książeczek o piesku Popiku

14.30 SPOTKANIE: **FELIX, NET I NIKA** (wiek: 11+)
Rafał Kosik - autor bestsellerowego cyklu książek dla młodzieży

16.00 SPEKTAKL TEATRALNY: **KAROLCIA** (wiek: 6+)
TEATR POLSKI Z WARSZAWY

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl

BYTOM made in bytom | PARTNERZY: TAURON Park Śląski | PATRONAT MEDIALNY: Polskie Radio Katowice, ŚLĄZAG, ŻYCIE BYTOMSKIE, CzasDzieci | PRZYJACIEL FESTIWALU: Bolko

REKLAMA

eprasa.pl 6f2160c32b

Całoroczny jubileusz Szkoły Muzycznej

WYDARZENIA Z OKAZJI JUBILEUSZU BYTOMSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ TRWAJĄ CAŁY ROK. I JEST ICH NIEZWYKLE DUŻO. A KULMINACJA DOPIERO PRZED NAMI.

Marcin Hałaś

Jeszcze przed wakacjami, od stycznia do czerwca, odbyło się sześć koncertów. Tempo jest zaiste imponujące: jeden koncert miesięcznie, począwszy od "własnej" Polskiej Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej aż do Grupy Vołosi, stworzonej przez braci Krzysztofa i Stanisława Lasoniów. Obaj są absolwentami bytomskiej szkoły, synami wybitnego współczesnego kompozytora Aleksandra Lasonia, a ich rodzina przez wiele lat mieszkała w naszym mieście.



FOT. ARKADIUSZ KUC

Polska Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna to od lat duma i wizytówka szkoły

Koncerty i spotkania

We wrześniu rozpoczął się nowy rok szkolny, w czasie którego koncertowe tempo nie zwalnia, a wręcz przyśpieszyło. Tylko w ostatnich dniach zagrała tutaj Orkiestra Muzyki Nowej oraz dwie świetne instrumentalistki i zarazem absolwentki szkoły, siostry-bliźniaczki: Sławomira Wilga (skrzypce) oraz Izabela Wilga (fortepian).

Równocześnie z koncertami w tym roku trwa cykl pod hasłem "Spotkanie z niezwykłym człowiekiem - absolwentem szkoły". Takich spotkań, będących okazją do prezentacji i rozmowy odbyło się już osiem. Znalazł się wśród nich nawet akcent... feministyczny. Jednym z gości była Claudia Bigos - mieszkająca dziś w Niemczech pianistka i muzykolog, która zrealizowała projekt wzorowany na pomyśle kompozytora włoskiego A. Diabelliego. Zwrócił się on do 50 kompozytorów z prośbą o napisanie wariacji na temat swojego marsza. Inspirując się tym przedsięwzięciem Claudia Bigos zwróciła się do 50 współczesnych kompozytorek z prośbą o napisanie wariacji na ten sam temat. Zbiór taki powstał i został wykonany w Bytomiu podczas pięknego koncertu.

W Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Bytomiu - bo tak brzmi jej pełna nazwa - uczy się obecnie 469 uczniów. Jej dyrektorem jest Zuzanna Sucharowska, która z tą placówką związana jest od dziecka. Jest bowiem jej absolwentką, a zaraz po studniach w krakowskiej Akademii Muzycznej powróciła tutaj jako nauczycielka.

Zbliża się zjazd

Tymczasem zbliża się zaplanowany na 18 października Zjazd Absolwentów. - Chciałabym, żeby każdy absolwent, który tutaj się pojawi, został ugoszczony i miał poczucie, że wrócił do siebie, że jest w swoim domu - mówi Zuzanna Sucharowska. Oczywiście nie wszyscy absolwenci zdołają przyjechać na zjazd, ale trzeba pamiętać, że jest to kilka pokoleń artystów. Wielu z nich zasila szeregi najlepszych orkiestr w Polsce, w Europie i na świecie, są także profesorami i jurorami konkursów muzycznych. Notabene na jubileuszowy koncert w gmachu Opery Śląskiej wszystkie bilety zostały już wyprzedane.

Obchody 80-lecia Szkoły Muzycznej w Bytomiu nie zakończą się jednak wraz ze Zjazdem Absolwentów. 27 października odbędzie się jeszcze koncert jubileuszowy w auli szkoły. Polska Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna wykona wówczas repertuar, który 27 września zaprezentowała w amfiteatrze w Krynicy Zdroju. ■



REKLAMA

eprasa.pl 6f2160c32b

30-lecie Bytomskiej Izby Przemysłowo Handlowej

BYTOM. BYTOMSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA ŚWIĘTUJE 30-LECIE DZIAŁALNOŚCI. JUBILEUSZ UCZCZONĄ HUCZNĄ GALĄ ZORGANIZOWANĄ W MINIONY PIĄTEK W OPERZE ŚLĄSKIEJ.

Tomasz Nowak

Na swoje urodziny BIPH zaprosiła mnóstwo gości. Najważniejsi w tym gronie byli obecni i byli jej członkowie. Poza tym przybyli między innymi senator Halina Bieda, przedstawiciele władz Bytomia z prezydentem Mariuszem Wołoszem na czele, reprezentanci Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego, a także Górnośląsko-Zagłębiowsko Metropolii, którą reprezentował jej wiceprzewodniczący, Stanisław Korman. Nie zabrakło wiceprezesa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Jacka Brzezinki oraz wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, Marka Gzika.

Obiady czwartkowe

Wszystkich witał prezes BIPH, Krzysztof Gajos, który opowiadał o jej historii, dokonaniach i planach na przyszłość. Głos zabierali także dawni szefowie organizacji, a więc Ewa Blaut oraz Tadeusz Gapiński. Z kolei jej współzałożyciel, Wiesław Wiśniewski w barwny sposób wspominał początki Izby: - Spotykaliśmy się w każdy czwartek na obiadach w Restauracji Operowej. Nie było internetu, czy wiadomości gospodarczych w mediach, więc nawzajem wymienialiśmy się zdobytą wiedzą. Mówiliśmy o zmieniających się przepisach skarbowych, wprowadzanych akurat cłach, czy kursach walut. Wspieraliśmy się, zależało nam na tym by się rozwijać i rozwijać Bytom.



HUBERT KLIMEK

Prezesi BIPH: obecny - Krzysztof Gajos i byli Tadeusz Gapiński i Ewa Blaut

Rozdali wyróżnienia

Podczas gali rozdano wiele wyróżnień. Brązowe Krzyże Zasługi przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej otrzymali: Robert Baran i Tadeusz Bieniek Złote Odznaki Honorowe Zasłużony dla województwa śląskiego przyznano firmom: AND garaże tynkowane, VIVASTO - recykling tworzyw sztucznych, Mazur - zjeżdżalnie wodne, Ekoprod - recykling kruszyw, TSL Silesia - Transport Spedycja Logistyka. Z kolei Srebrne Odznaki Honorowe Zasłużony dla Województwa Śląskiego otrzymali: Mirosław Cechowski (dyrektor AGORA Bytom), Sławomir Kamiński (prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej), Paweł Polak (BHP i ppoż Monika Puzio). Przydzielono też Złote Odznaki Krajowej Izby Gospodarczej. Ich laureatami byli: Wiesław Wiśniewski, a także Piotr Ledwoch. Złote honorowe Odznaki Bytomskiej Izby Przemysłowo-Handlowej dostali: Kancelaria Prawa Gospodarczego - Rafała Kolano, Firma OKNOKAN Eugeniusz Tobor, a także ks. Bartosz Podhajecki - kapelan BIPH. ■

Czym jest BIPH?

Skupiająca dziś kilkadziesiąt firm reprezentujących różne branże BIPH powstała w 1995 roku. Wśród jej założycieli byli Wiesław Wiśniewski, Ewa Blaut oraz Jerzy Chojnacki, którzy powołali najpierw Stowarzyszenie Inwestorów Krajowych i Zagranicznych, a następie przekształcili je w Bytomską Izbę Przemysłowo-Handlową w Bytomiu. Izba spełnia wiele zadań. Przede wszystkim integruje i wspiera lokalnych przedsiębiorców, starając się jednocześnie o zagwarantowanie im korzystnych warunków do funkcjonowania. Poza tym jest platformą wzajemnej wymiany doświadczeń, a także kontaktów i współpracy między przedsiębiorcami, a władzami lokalnymi, regionalnymi oraz państwowymi. BIPH reprezentuje interesy przedsiębiorców przed organami władz, prowadzi i organizuje szkolenia, seminaria oraz fora gospodarcze. Te najważniejsze, to między innymi I i II Forum Gospodarcze miasta Bytomia, Kiermasze Promocyjno-Handlowe, a także Piknik Biznesu i Sportu czy Śniadania Biznesowe. Stale Izba współpracuje z Górnośląską Agencją Rozwoju Regionalnego w Katowicach, Powiatowym Urzędem Pracy, Państwową Inspekcją Pracy, Urzędem Skarbowym, a także bankami.

Ważny ośrodek współpracy



- Gratuluję jubileuszu 30-lecia działalności wszystkim osobom związanym z Bytomską Izbą Przemysłowo-Handlową – mówił podczas gali prezydent naszego miasta, **Mariusz Wołosz**. BIPH to ważny ośrodek współpracy bytomskich przedsiębiorców, ale również miejsce, gdzie realizowane są istotne projekty na rzecz wspierania lokalnej gospodarki.

ROJCA

Centrum Usług Społecznych już działa

Usytuowany w budynku dawnej szkoły podstawowej przy ulicy Kużaja radzionkowski Ośrodek Pomocy Społecznej przekształcił się w Centrum Usług Społecznych. Oficjalnie dokonało się to w miniony wtorek podczas uroczystej ceremonii.

Centrum jest miejscem, w którym w jednym punkcie dostępne są różnorodne usługi społeczne: od pomocy rodzinom i seniorom, przez wsparcie osób z niepełnosprawnościami, aż po działania integracyjne i aktywizujące lokalną społeczność. Jak podkreślano jego otwarcie, to niezwykle ważny krok w rozwoju lokalnej polityki społecznej, a także inwestycja w budowanie silniejszej i bardziej zintegrowanej wspólnoty.

Symbolicznego przecięcia wstęgi w trakcie wspomnianej ceremonii dokonali burmistrz miasta, dr Gabriel Tobor, dyrektor placówki Jakub Janiak oraz Anna Zasada-Chorab, szefowa Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Katowicach. W istocie OPS zamienił się w CUS z początkiem roku. Postanowiono bowiem radykalnie zmienić formułę działania jednostki i rozszerzyć zakres świadczonych przez nią usług.



FB MIASTO RADZIONKÓW

Wstęga przecięta, a zatem radzionkowskie Centrum otwarte

Zaczęli od gruntownego remontu

Cała przemiana rozpoczęła się jednak od koniecznego, wielkiego remontu pomieszczeń. Nie tylko je odnowiono, ale także dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Na parterze powstały Klub Seniora złożony z przytulnej sali kominkowej z aneksem kuchennym, idealnie nadającej się do organizowania warsztatów, rozmów, czy integracji. Poza tym urządzono nowoczesną pracownię informatyczną.

Pełen wachlarz przygotowanych z myślą o radzionkowianach usług społecznych uruchomiony zostanie na początku przyszłego roku. Natomiast w pierwszych trzech dniach października odbywają się dni otwarte CUS. Można przyjść i zobaczyć, jak to wszystko wygląda i działa. To bez wątpienia doskonała okazja, aby poznać bliżej działalność placówki oraz dowiedzieć się z jakich form wsparcia mogą korzystać mieszkańcy.

Dostali wsparcie z zewnątrz

Stworzenie Centrum nie byłoby możliwe bez zewnętrznych pieniędzy, które trafiły do Radzionkowa. W sumie było ich aż niemal 4,9 miliona złotych z czego większość to dotacja unijna. Nie zabrakło poza tym wsparcia ze strony budżetu państwa, prawie ćwierć miliona dorzucono natomiast z budżetu miasta. **IZO**

eprasa.pl 6f2160c32b

Oświadczyny na środku lodowej tafli

BYTOM. TAKIEGO KOŃCA MECZU HOKEJA NA LODZIE JESZCZE NIE MIELIŚMY. ZAWODNIK POLONII BYTOM PIOTR BAJON NA ŚRODKU LODOWISKA POPROSIŁ WYBRANKĘ O RĘKĘ. ZE SWOJĄ MIŁOŚCIĄ, PIERŚCIONKIEM I PYTANIEM NIE ZOSTAŁ NA LODZIE. OŚWIADCZYNY ZOSTAŁY PRZYJĘTE I SKWITOWANE DŁUGIM POCAŁUNKIEM. ŚLUB W CZERWCU PRZYSZŁEGO ROKU.

Tomasz Nowak

On od wielu lat gra i jest kapitanem niebiesko-czerwonej drużyny, która kilka kilka tygodni temu powróciła do hokejowej elity i bardzo dobrze sobie w niej radzi. Poza tym pracuje w Sieci Badawczej Łukasiewicza w Krakowskim Instytucie Technologicznym w Zabrzu jako konstruktor elektronik. Ona nazywa się Joanna Borowska, pochodzi z Cieszyna, jest absolwentką Akademii Muzycznej i gra na wiolonczeli.

Poznali się przed dwoma laty w Gliwicach, gdzie działali w katolickiej wspólnocie religijnej Effatha. Zostali parą, a ona szybko stała się jego wierną fanką. - Zanim się spotkaliśmy, Joanna nigdy nie była na meczu hokeja i nie interesowała się tą dyscypliną. Teraz ubrana w bluzę Polonii siedzi na widowni na każdym meczu w Bytomiu, a poza tym często wybiera się na spotkania wyjazdowe - mówi z dumą Bajon. I dodaje: - Szybko też nauczyła się wszystkich przepisów, które na początku były dla niej kompletnie niejasne. A jak czegoś nie wie, to od razu dopytuje.

Poczekał na odpowiedni moment

Miłość rozkwitła na tyle, że hokeista zdecydował się na oświadczyny. - Od początku miałem plan, żeby to zrobić na lodowisku i nawet przymierzałem się już w poprzednim sezonie. Ale wtedy graliśmy klasę niżej w MHL, a poza tym zajęliśmy dopiero czwartą pozycję, więc uznałem, że poczekam na lepszy moment - mówi zawodnik niebiesko-czerwonych.

Ten nadarzył się po zwycięskim spotkaniu z ekipą z Torunia, już w THL. - Wszystko miałem dopracowane, a pomagały mi dziewczyny pracujące w klubie. Ich zadanie polegało na tym, by sprowadzić moją dziewczynę na taflę pod pretekstem nagrania życzeń na Dzień Chłopaka. Przekonały ją tak dobrze, że ona do końca nie miała pojęcia, co się szykuje i była kompletnie zaskoczona. Dopiero, kiedy znaleźliśmy się na środku lodu uklęknąłem, wyciągnąłem z kieszeni pierścionek i poprosiłem ją o rękę - opisuje Bajon.



Piotr Bajon i Joanna Borowska wkrótce wezmą ślub

Jeszcze raz razem na wesele

Dokładniej mówiąc postarał się o bardziej skomplikowaną wersję oświadczyn, bo zapytał swoją ukochaną, czy pamięta, jak razem byli na weselu znajomych i czy chciałaby pójść na wesele jeszcze raz, tym razem w charakterze panny młodej. Najważniejsze, że odpowiedź była twierdząca, a wszystko przypieczętował pocałunek. Z tafli narzeczeni schodzili pomiędzy szpalerem utworzonym przez pozostałych hokeistów Polonii i wśród opadającego konfetti.

Ślub młodzi zaplanowali ma czerwiec przyszłego roku. Na razie szukają odpowiedniej sali weselnej. - Pobierzemy się w kościele na bytomskim Rynku, bo to moja parafia. To będzie dla nas bardzo ważne wydarzenie - podkreśla Bajon. I dodaje: - Koledzy obiecali, że znowu utworzą szpaler jak będziemy wychodzić. ■





REKLAMA

eprasa.pl 6f2160c32b

Na skrzyżowaniu jazzu i... folkloru

TEGO JESZCZE NIE GRALI, A WŁAŚCIWIE NIE ŚPIEWALI. NASZA ŚWIETNA WOKALISTKA **EWA URYGA** WYSTĄPIŁA W SPEKTAKLU „PRZENIKANIE", KTÓRY POŁĄCZYŁ JAZZ Z POLSKIM FOLKLOREM.

Marcin Hałaś

„Przenikanie" zostało zrealizowane przez Zespół Pieśni i Tańca Podlasie działający w Białej Podlaskiej przy tamtejszej Filii warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. W jaki sposób wokalistka z Bytomia trafiła niemalże na drugi kraniec Polski? Odpowiedź jest prosta: właśnie w Białej-Podlaskiej odbywa się Międzynarodowy Podlasie Jazz Festival, na którym Ewa Uryga wielokrotnie występowała. Tam słuchał ją kierownik artystyczny zespołu Podlasie profesor Marcin Bochenek i zaprosił do udziału w reżyserowanym przez siebie spektaklu.



FOT. KAROLINA GMURCZYK

Ewa Uryga wzięła udział w niezwykłym widowisku przygotowanym przez Zespół Pieśni i Tańca Podlasie

Spektakl na Podlasiu

Ewa Uryga występowała już w musicalach, ale to było dla niej zupełnie nowe doświadczenie. - Na początku byłam do tego pomysły nastawiona sceptycznie - przyznaje artystka. - Miałam zaśpiewać utwory zaczerpnięte z folkloru, na przykład „Zachodzi słoneczko". Przecież to coś zupełnie innego niż jazz!

Jednak koncepcja artystyczna zakładała właśnie połączenie folkloru i jazzu, warstwę muzyczną współtworzył m.in. znany saksofonista jazzowy Adam Wendt. Do tak zaaranżowanej muzyki przez Pawła Odoszewskiego została ułożona współczesna choreografia. Członkowie zespołu Podlasie - równocześnie studenci AWF przygotowują bowiem także widowiska nie związane z tańcami ludowymi. - Kiedy przyjechałam na próby, zobaczyłam wspaniale tańczących młodych ludzi, wiedziałam się, że mogę się w to zaangażować - mówi Ewa Uryga.

Sport ciągle jest

Praca z młodymi tancerzami - studentami AWF przypomniała Ewie Urydze, że przed laty sama planowała studia na uczelni sportowej. W młodości Ewa Uryga trenowała i uprawiała koszykówkę, grała jako juniorka w drugoligowej drużynie oraz była na liście do polskiej kadry juniorek. Planowała poświęcić się sportowi, ukończyć AWF i zostać trenerem koszykówki. Ale po jej pierwszym występie posypały się nagrody, została zaproszona do Telewizyjnego Studia Debiutów w TVP Katowice ostatecznie muzyka zwyciężyła. Zapewne dobrze się stało - w sporcie byłaby częścią drużyny i już dawno zakończyłaby karierę, a na scenie wciąż jest wspaniałą solistką.

Ale Ewa Uryga wciąż uprawia sport - w ostatnich latach jest to pływanie. Ostatnio doszła, a raczej dopłynęła do wyniku 120 km w ciągu roku, otrzymując srebrny medal. Myślę, że śpiewania można porównać do sportu - mówi Ewa Uryga. - Kiedy śpiewam, całe ciało pracuje fizycznie, używam mięśni, przepony, więc dobra kondycja jest mi bardzo potrzebna. ■

Archeologia dla wszystkich

PO RAZ KOLEJNY MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE ZAPRASZA NA OBCHODY MIĘDZYNARODOWEGO DNIA ARCHEOLOGII.

Przedsięwzięcie będzie trwało w sobotę 11 października od godz. 11 od 14 w gmachu muzealnym przy ul. Korfantego. Współorganizatorem jest Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, które finansuje całe wydarzenie. Będzie można zwiedzić wystawę archeologiczną pt. „Od dinozaurów do człowieka. Historia życia na Ziemi" oraz wysłuchać wykładu „Pierwsze razy w dziejach świata" - o najstarszych wynalazkach i zwyczajach ludzkości". Z kolei z myślą o dzieciach przygotowano warsztaty i zajęcia praktyczne.

Podczas warsztatów najmłodsi "przeniosą" się do czasów prehistorycznych, aby wspólnie odkrywać początki najważniejszych wynalazków i zwyczajów ludzkości. Uczestnicy, wcielając się w rolę małych archeologów i artystów, będą mogli nie tylko poznać tajemnice dawnych ludzi, ale także spróbować własnych sił w lepieniu naczyń z gliny, tworzeniu malowideł „jaskiniowych" czy budowaniu prymitywnych narzędzi. **M**

Kiepura dla tancerek

NOMINACJI BYŁO AŻ OSIEM. OSTATECZNIE „WYSZŁY" Z TEGO TRZY NAGRODY - WSZYSTKIE ZA SPEKTAKL TANECZNY.

Teatralne Nagrody Muzyczne im. Jana Kiepury, które firmuje Mazowiecki Teatr Muzyczny przyznawane są od 2007 roku, obecnie w 18 kategoriach. W tym roku artyści Opery Śląskiej otrzymali aż 8 nominacji. Doceniono w ten sposób dwa spektakle zrealizowane w ubiegłym sezonie na bytomskiej scenie: operowy, czyli „Luizę Miller. Intryga i miłość" Verdiego oraz baletowy - „Makbet". Ostatecznie z tarczą, czyli statuetką wrócili artyści związani z tańcem. Operowi śpiewacu i dyrygent musieli poprzestać na satysfakcji z nominacji.

Tegoroczne Nagrody im. Kiepury wręczono 29 września w Mazowieckim Teatrze Muzycznym w Warszawie. W kategorii najlepsza tancerka (taniec klasyczny) nagrodę otrzymała primabalerina Opery Śląskiej Mitsuki Noda za partię Lady Makbet w spektaklu „Makbet". Natomiast nagrodę w kategorii najlepsza tancerka (pozostałe formy taneczne) odebrała kolejna solistka bytomskiego baletu - Michalina Drozdowska za role w II edycji „Horyzontów – międzypokoleniowych spotkań baletowych". Dodajmy, że w „Makbecie" Drozdowska również wciela się w postać Lady Makbet.



Mitsuki Noda w roli Lady Makbet

Z kolei w kategorii najlepszy reżyser światła laureatką została Katarzyna Łuszczyk - także za pracę przy realizacji spektaklu „Makbet". **MH**

BYTOM

BeCeK znowu będzie czytał

PIĄTA EDYCJA FESTIWALU BECEK CZYTA CZEKA NAS OD 9 DO 12 PAŹDZIERNIKA. ZAPEWNE BĘDZIE TAK KAPITALNA, JAK POPRZEDNIE.

Organizowana przez Bytomskie Centrum Kultury impreza ma świetny klimat, ciekawych gości, obfituje w atrakcyjne wydarzenia i w efekcie przyciąga wiele osób, które łączy wrażliwość i miłość do książek.

Co nas czeka? Choćby spotkanie z Jędrzejem Józefowiczem, który opowie o doświadczeniach z podróży, a także podpowie, jak podróżować na własną rękę. Z kolei Dorota Sumińska i Marta Stachowiak ujawnią sekrety zwierząt, a także zaproszą na spacer z psami do parku miejskiego. Mali odkrywcy będą mieli okazję do odkrywania Placu Akademickiego wraz z Michałem Książkiem.

Młodszych czeka zabawa angażująca zmysły i wspierająca rozwój sensoryczny. To wszystko podczas warsztatów z Grażyną Dobrzelecką. Ci, którzy uwielbiają perypetie rodziny Pętelków spotkają się z Basią Supeł. Na innym spotkaniu poznają również swoją książkową koleżankę Franię. Kolejnym wydarzeniem będzie spotkanie z Anielą Cholewińską-Szolik, autorką serii o wesołym piesku Popiku, a Zofia Stanecka autorka serii ilustrowanych książeczek „Basia" porozmawia z dziećmi o tym, skąd się biorą pomysły.

Specjalnie dla dziewczyn

Festiwal zbiega się z Międzynarodowym Dniem Dziewcząt. Z tej okazji w programie znajdą się wydarzenia przygotowane z myślą o nich. Choćby spotkanie z Iloną Wiśniewską, autorką książki „Hjem. Na północnych wyspach". Z kolei Jarosław Juszkiewicz, autor książki „Kosmos. Wyznaczam nową trasę", wieloletni głos Google Maps, zabierze nas w podróż pełną gwiezdnych przygód. A zaś spotkanie z Sylwią Czubkowską, autorką bestsellerowej książki „Bóg techy. Jak wielkie firmy technologiczne przejmują władzę nad Polską i światem", stanie się okazją do rozmowy o tym, jak media społecznościowe wpływają na nasze życie.

Gratką dla młodzieży stanie się spotkanie z Marcinem Kruszewskim znanym z książki „Prawo Marcina. Znaj swoje prawa w szkole", a także twórcą kanału na platformie YouTube „Prawo Marcina". Tematyce technologii i sztucznej inteligencji poświęcone będzie spotkanie z Marcinem Przewoźniakiem, autorem książki „*Krypty trzech mistrzów*". Z kolei Karol Baranowski poprowadzi zajęcia literackie w nowoczesnej odsłonie.

Nie tylko książki

Zaproszono też Rafała Kosika, autora serii „*Felix, Net i Nika*". To okazja, by porozmawiać z pisarzem o tym, jak tworzy się książki science fiction. Wydarzenie zakończy spektakl w wykonaniu Teatru Polskiego z Warszawy.

Przygotowano też spektakl-słuchowisko „Karolcia" na motywach książki Marii Krüger. Przedstawienie polecamy również dzieciom z dysfunkcją wzroku. Jego forma i treść zyskały akceptację specjalistów z Polskiego Związku Niewidomych. Są też w programie i filmy, a konkretnie „O psie, który jeździł koleją" połączony z klubem dyskusyjnym, a także „Ben nie ma lekko". **IZO**

eprasa.pl 6f2160c32b

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota i niedziela - 11 i 12 października, godz. 18: G. Donizetti - **„Napój miłosny”**.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Poniedziałek 6 października, godz. 18: Solo na Andyjskim szlaku - **opowieści o Ameryce Południowej**. Spotkanie podróżnicze z Teresą Tokarz.
Wtorek 7 października, godz. 18: **Spotkanie autorskie** - Wojciech Chmielarz i Jakub Ćwiek.
Piątek 10 października, godz. 18: **„SBB - The Best Of”** - koncert.

BECEKINO

6 - 9 października, godz. 17: **„Zamach na papieża”** (thriller, prod. Polska).
6 - 9 października, godz. 17.15: „**Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Licz do czterech”** (familijny, prod. Szwecja).
6 - 9 października, godz. 19: **„Kontinental 25”** (dramatokomedia, produkcja: Rumunia).
6 - 9 października, godz. 19.30: „**Wielka, odważna, piękna podróż”** (romans/dramat, prod. USA).
10 - 23 października, godz. 17: „**Chopin, Chopin!”** (biograficzny, prod. Polska).
10 - 16 października, godz.19.30: **Droga do Vermiglio** (dramat, koprodukcja: Francja, Włochy, Belgia).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Środa 8 października, godz. 17.45: „DESW. **Współczesne interpretacje historycznych europejskich tradycji szermierczych**” - wykład, pokaz oraz trening. Prowadzą członkowie Śląskiej Akademii Fechtunku „Finta”. Centrum Edukacji.
Czwartek 8 października, godz. 16.30: „O sztuce opowiadania biografii” - **spotkanie z Moniką Śliwińską**. Centrum Edukacji.

PAŁAC W MIECHOWICACH

Środa 8 października, godz. 17: Spotkanie promujące mapownik **„Bytom 1945. Miejsca - Ludzie - Wydarzenia”**.
Piątek 10 października, godz. 18: **Spotkanie z profesorem Markiem Kaczmarzykiem** - biologiem, neurodydaktykiem i memetykiem.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 11 października, godz. 17: **„Klimakterium... i już!”** - spektakl teatralny.
Niedziela 12 11 października, godz. 18.15: **II Papieski Koncert Charytatywny** w wykonaniu orkiestry dętej Power of Winds. **MH**

Opera to także edukacja

OPERA (ŚLĄSKA) TO NIE TYLKO WIELKIE SPEKTAKLE. BYTOMSKI TEATR POSIADA CIEKAWĄ OFERTĘ ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH - DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

Marcin Hałaś

Czy w sali baletowej „pod kopułą” Opery Śląskiej mogą ćwiczyć tylko profesjonaliści? Nic bardziej mylnego. W tym miejscu odbywają się także warsztaty taneczne, baletowe i pilates dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Od tego roku w Operze Śląskiej jednym z prowadzących te „lekcje” jest Alberto Pecetto, włoski solista Opery Śląskiej, który prowadzi zajęcia z tańca współczesnego i klasycznego.

Z kolei zajęcia z baletu prowadzi Aneta Pająk-Cwojdzińska. Uczestniczyć w nich mogą zarówno kilkuletnie dzieci, jak i dorośli stawiający pierwsze kroki. Kolejne zajęcia - pilatesu z elementami stretchingu prowadzi Ellen Bremer-Skwarek.



Z kolei w sali im. Adama Didura odbywają się warsztaty artystyczno-muzyczne dla dzieci prowadzone przez solistkę naszej Opery Aleksandrę Stokłosę. - Następną propozycją są zajęcia w chórze dziecięcym Opery Śląskiej - mówi Barbara Sadkowska, specjalistka Opery Śląskiej ds. kontaktu z mediami. - Tu mali artyści uczą się, że śpiew to nie tylko indywidualny talent, ale też praca zespołowa. Wspólne próby, występy, przygotowania – to doświadczenia, które uczą dyscypliny, cierpliwości i odpowiedzialności za grupę.

Na zajęcia edukacyjne Opery Śląskiej wciąż można się zapisać. Dokładne informacje uzyskamy, dzwoniąc na nr telefony 733 916 101 lub pisząc e-mail na adres: edukacja@opera-slaska.pl. ■



eprasa.pl 6f2160c32b

Elektrociepłownia Szombierki: 105 lat ciekawej historii

ELEKTROCIEPŁOWNIA SZOMBIERKI MA 105 LAT. W OSTATNICH LATACH JEJ LOS WZBUDZAŁ DUŻO EMOCJI. OSTATECZNIE ZNALAZŁ SIĘ INWESTOR, KTÓRY OBIECUJE URATOWAĆ TĘ BUDOWLĘ. ALE CZY WŚRÓD TYCH WSPÓŁCZESNYCH PERYPETII - ZNAMY HISTORIĘ OBIEKTU, KTÓRY DZIŚ BYWA NAZYWANY „INDUSTRIALNĄ KATEDRĄ"?

Marcin Hałaś

Elektrociepłownia Szombierki znajduje się na styku trzech bytomskich dzielnic: Szombierek, Bobrka i Karbia. Zaczęła działać w 1920 roku, ale jej historia sięga czasów I wojny światowej. Wówczas planowano zbudować w tym miejscu fabrykę prochu. Inwestycję rozpoczęto, wzniesiono pierwsze budynki o solidnej, wzmocnionej konstrukcji charakterystycznej dla budowli militarnych.

Prąd zamiast prochu

Jednak w wyniku I wojny światowej Niemcy zostały zdemilitaryzowane i prochu ani armat produkować po prostu nie mogły - przynajmniej do czasu. Zmieniono więc plany, a to co już zbudowano przystosowano do nowej funkcji - elektrowni. Inwestorem została spółka akcyjna Schaffgotsch Aktien Gesellschaft zwana również Grafflich Schaffgotsche Werke (Hrabiowskie Zakłady Schaffgotschów).

Należąca do hrabiów Schaffgotschów spółka była także właścicielem pobliskiej kopalni Gräfin Johanna (po II wojnie światowej funkcjonowała jako Bobrek i działa do dzisiaj pod nazwą KWK Bobrek-Centrum). Budowa elektrowni była podyktowana względami logistycznymi i praktycznymi - chciano jak największą ilość tzw. węgla odpadowego (czyli gorszej jakości) spalać na miejscu.

Architektoniczne dzieło Zillmanów

Ale nie zbudowano „zwykłej" elektrowni, albowiem jej zaprojektowanie powierzono wybitnym architektom: Emilowi i Georgowi Zillmanom. Byli kuzynami, urodzili się w Meseritz (dziś: Międzyrzecz w województwie lubuskim na Dolnym Śląsku), zmarli w Berlinie (Georg już po II wojnie światowej, w roku 1958, mając 87 lat). Obaj wykształcili się w Królewskiej Wyższej Szkole Technicznej w Charlottenburgu (od 1920 roku jest on dzielnicą Berlina) i w nim zamieszkali. Jednak najwięcej projektów zrealizowali na niemieckim Górnym Śląsku. To oni są twórcami m.in. wzorcowego i najpiękniejszego w regionie, a być może w całej dzisiejszej Polsce, osiedla robotniczego w katowickim Nikiszowcu. Jedną z najbardziej monumentalnych ich realizacji jest właśnie Elektrociepłownia Szombierki. Jeżeli popatrzymy na jej bryłę dzisiaj, musimy uznać, że nazwa postindustrialna katedra nie jest bynajmniej przesadzona.

W chwili otwarcia w listopadzie 1920 roku Szombierki dysponowały 4 kotłami i turbozespołem o mocy 12,8 megawatów. W następnych latach uruchomiono 19 kolejnych kotłów i 4 turbozespoły. W 1925 roku na wieży zamontowano zegar marki Siemens und Halske sprzężony z 54 innymi zegarami na terenie zakładu. Główny zegar miał cztery tarcze, umieszczone po czterech stronach wieży, każda o średnicy prawie 5 metrów. Natomiast w roku 1930 zbudowano największy z trzech kominów - ma 120 metrów wysokości.

Sowieci rabują

II wojnę światową Elektrownia Szombierki przetrwała bez zniszczeń - w 1944 roku posiadała moc



Bundesarchiv, B 145 Bild-P011875
Foto: o.Ang. | 1930/1932 ca.

FOT. FCK FOTOPOLSKA.EU



FOT. RAFAŁ ECKIERT (BEUTHER) FOTOPOLSKA.EU

92 megawatów. Po wkroczeniu armii sowieckiej na Górny Śląsk Szombierki były jednym z pierwszych zakładów, które rozpoczęły normalną pracę. Mimo iż większość kadry inżynierskiej i zarządczej ewakuowała się w głąb Niemiec – utrzymanie ruchu, a potem powrót do normalnego funkcjonowania zapewnili szeregowi pracownicy.

Potem rozpoczął się zorganizowany rabunek. W czasach PRL-u mówiono o tym niewiele, ale Sowieci po wkroczeniu na niemiecką część Górnego Śląska wywieźli w głąb Kraju Rad wyposażenie wielu zakładów przemysłowych. Działali w taki sposób, mimo że mieli pełną świadomość, że tereny te po zakończeniu wojny mają przypaść Polsce. Ten los nie ominął Szombierek, gdzie towarzysze radzieccy zdemontowali część kotłów, ograniczając moc zakładu do 70 MW. Co więcej, jak czytamy w monografii zakładu: „prace te prowadzone były w sposób rabunkowy i niszczycielski, tak że z góry wykluczały ponowne wykorzystanie urządzeń i instalacji dla potrzeb energetyki".

Powojenna odbudowa

W 1948 roku Polacy zaczęli potencjał elektrowni odtwarzać. Ostatecznie 7 lat później Szombierki osiągnęły moc 108 MW, stając się jedną z największych elektrowni w kraju – zatrudniały 850 pracowników, w ciągu doby spalano w niej ponad tysiąc (!) ton węgla. Równocześnie przejęto Elektrownię w pobliskich Miechowicach, którą Niemcy wybudowali w latach 1942-45. To ona po wojnie stała się największą w kraju, dzierżąc równocześnie niechlubny rekord najbardziej szkodliwej dla środowiska naturalnego.

Po tzw. transformacji ustrojowej, w roku 1993 powstał Zespół Elektrociepłowni Bytom, który połączył dwa pobliskie zakłady: w Szombierkach i Miechowicach. Równocześnie zaczął się zmierzch Szombierek – wycofywano z eksploatacji kolejne wysłużone kotły, a Szombierki zaczęły pełnić rolę tzw. elektrowni szczytowej (równie dobrze można funkcję tę nazwać: zapasową). Dostarczały prąd tylko w godzinach szczytu, kiedy zapotrzebowanie na energię było największe oraz w lecie, kiedy bloki Miechowic wyłączano w celach konserwacyjno-remontowych. I wtedy w Elektrociepłowni Szombierki pojawili się… artyści.

Drugie życie

Ówczesny prezes ZEC Bytom, wychowany na Rozbarku bytomianin Jacek Janas, zdawał sobie sprawę, że już wkrótce EC Szombierki zostanie definitywnie wyłączona z ruchu. Postanowił „wymyślić" dla niej nowe życie, nową funkcję i doszedł do wniosku, że może to być miejsce wydarzeń kulturalnych.

W opustoszałej hali dawnej kotłowni odbywały się spektakle taneczne i teatralne w ramach dwóch festiwali (Międzynarodowa Konferencja Tańca Współczesnego oraz Teatromania). Organizowano tam też inne imprezy: koncerty, wystawy plastyczne, a nawet zawody sportowe - od gali mozartowskiej do gali bokserskiej. Opracowano też koncepcję architektoniczną adaptacji zaprojektowanych przez Zillmanów budynków na centrum kulturalne połączone z pasażem handlowym. Te plany przekreślił właściciel zakładu, czyli skarb państwa, prywatyzując ZEC S.A.

Ciężkie lata

ZEC S.A. nabył fiński koncern energetyczny Fortum. I od tamtej chwili można unaocznić się różnica pomiędzy własnością (i mecenatem) państwa a kapitalizmem, który dużo mówi o tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu, ale w praktyce różnie z tym bywa. Fortum nie było zainteresowanie kontynuowaniem działalności kulturalnej w budynku po ostatecznie wyłączonej z produkcji EC Szombierki. Elektrownia powoli niszczała, choć była dozorowana. W 2015 roku wysadzono w powietrze jej chłodnię kominową.

Wyłączony z działalności przemysłowej gmach tylko generował koszty (bieżące zabezpieczenie, podatek gruntowy), więc Fortum postanowiło się go pozbyć. W 2016 roku Fortum sprzedało EC Szombierki prywatnej spółce Rezonator, którą rekomendował ówczesny prezydent miasta.I to okazało się błędem, jak zresztą większość decyzji z czasów prezydentury Damiana Bartyli.

Przedstawiciele nowego właściciela zapowiadali, że chcą tam zrobić halę koncertową i studio nagrań, potem że „muzyczny Disneyland". Na konferencjach prasowych obiecywali „cuda na kiju" dorównujące wizji „pstrągów w Bytomce", ale w rzeczywistości nie zrobili nic, oprócz tego, że zaczęli oszczędzać na ochronie, więc Elektrociepłownię zaczęli szabrować złomiarze. Sprawa oparła się nawet o prokuraturę, która również okazała się bezsilna.

W lipcu 2022 obiekt odkupił nowy, wiarygodniejszy, prywatny inwestor. Ciąg dalszy - miejmy nadzieję - nastąpi. ■

eprasa.pl 6f2160c32b

Ruszaj się! Ciało ci za to podziękuje

BYTOM. WOJCIECH DROŹDZIEWICZ KOORDYNATOR REHABILITACJI LECZNICZEJ W WSS NR 4 W BYTOMIU RADZI CO ROBIĆ, BY W DOBREJ KONDYCJI FIZYCZNEJ ŻYĆ SZCZĘŚLIWIE.

Ruch to zdrowie: to nie tylko oklepany slogan. Warto o tym wiedzieć, by nie doprowadzić swojego ciała do takiego stanu, zejdzie nam potrzebny lekarz. Możemy to zrobić i wcale nie jest to skomplikowane. Dlaczego ruch jest taki ważny i czy można samodzielnie zadbać o swoje zdrowie ćwicząc w domu albo na siłowni pod chmurką mówi Wojciech Droździewicz koordynator rehabilitacji leczniczej w WSS nr 4 w Bytomiu.



Warto ćwiczyć nie tylko na siłowni

Dlaczego ruch jest taki ważny? Przecież można latami siedzieć na kanapie, patrzeć w ekran i świetnie się czuć.

Do czasu. Potem sami odczujemy, że niedomagamy, bo brak ruchu rzutuje nie tylko na pogorszenie stanu kości, mięśni czy nabywanie zbędnych kilogramów a potem kłopoty z sercem i cukrzyca. To także gorsze samopoczucie. Kto ćwiczy, rusza się w miarę regularnie ten wie, jak to działa. Mamy lepszy humor, większą chęć do życia, mniejsze problemy z zasypianiem. Nie ma tutaj minusów.

Dzieci w szkołach mają w-f. Niektóre chętnie się ruszają, inne w ogóle nie mają ochoty na dodatkowe zajęcia. Czy mimo wszystko dobrze jest zachęcić juniorów do aktywności sportowej i jak to zrobić?

Faktycznie, są różne osoby, ale musimy próbować. Bo bez ruchu młody organizm nie ma szans na prawidłowy rozwój. Musimy rozmawiać i obserwować. Dziecko, które lubimy pływać, niech jak najczęściej chodzi na basen, kto lubi zwarcia na podwórku- może sztuki walki go porwą. Ale nawet jazda na rowerze czy dłuższe spacery będą dobre, niech tylko ciało nie zastyga w bezruchu.

Przychodzi taki czas w życiu, że mamy pracę, dzieci, mnóstwo obowiązków i brak siły na to, aby zająć się swoją kondycją fizyczną. Na karnet możemy już nawet nie mieć pieniędzy, bo to spory wydatek. Co zrobić?

Siłownię odradzałbym osobom, które chcą od razu ćwiczyć samodzielnie, bo mogą zrobić sobie krzywdę. Dlatego na początek koniecznie trzeba iść tam z trenerem, który wszystko wytłumaczy i potem sprawdzi, czy wykonujemy ćwiczenia prawidłowo. Mamy tuż obok nas siłownie pod chmurką. Tam są urządzenia, które są dobre dla naszego zdrowia, nie zrobiły sobie nic złego, a ciało się rozrusza. Na początek może to być dobry pomysł. Poza tym chodzenie- im więcej kroków tym lepiej, 10 000 to już naprawdę dobry wynik! Kto może i lubi zwierzęta niech zdecyduje się na psa., To obowiązek i wielka odpowiedzialność, ale ile korzyści dla zdrowia. Tu nie ma wymówek: deszcz, wiatr, śnieżyca; wyjść trzeba. A pies i nasze ciało będą nam wdzięczni!

Mówi się, że pływanie jest sportem dla każdego i każdy może to robić bez szkody dla swojego ciała. Co innego sporty wyczynowe, jak np. jazda na rowerze przez kilka godzin w szybkim tempie czy koszykówka albo wspinaczki górskie.

Z pływaniem do końca tak nie jest, bo tylko styl grzbietowy jest całkowicie bezpieczny dla kręgosłupa, a na przykład klasyczny , czyli tzw. Żabka już może nam pogorszyć problemy z kręgosłupem. Co do wyczynowych sportów- nie będę odradzał nikomu. Jeżeli lubisz, daje ci to wiele radości, a nie masz przez to większych problemów ze zdrowiem- ćwicz jak długo się da! Co do roweru- polecam również elektryki, choć mają u niektórych opinie, że to nie są prawdziwe rowery i nie da się na nich zmęczyć. To nieprawda. Próbujcie wszystkiego, na pewno znajdziecie coś, co sprawi, że zaczniecie się ruszać.

Kiedyś słyszałam opinię, że nie ma nic lepszego dla poprawy naszej kondycji fizycznej jak sprzątanie...

O na pewno! Schylanie się, wspinanie na palce, ćwiczenia na kolanach - to wszystko tam jest. A ile wdzięczności ze strony członków rodziny i satysfakcja z czystego domu! Polecam.– Co ze starszymi osobami, które już nie są w tak doskonałej formie jak młodsi?– Tu trzeba być ostrożnym i dopasować rodak ćwiczeń do ewentualnych schorzeń. Np. Zamiast pełnego przysiadu można robić półprzysiady, chodzić na spacery zamiast biegać, robić delikatne skłony.

Kto już ma za dużo kilogramów, pewnie myśli jak można byłoby schudnąć. Jakie ćwiczenia Pan poleca?–

Ważna jest dieta, nie tylko ćwiczenia, bo chudniemy wtedy, kiedy mamy większe zapotrzebowanie kaloryczne niż dostarczona ilość kalorii w posiłku. Oczywiście dieta plus ćwiczenia aerobowe, kardio przyspieszą wtem proces. Ale inne ćwiczenia przy deficycie kaloryczne też mogą być, bo wtedy nie mamy takiego apetytu, jak po intensywnym treningu kardio. Kiedy jednak ktoś myśli, że jak pojedzie 15 minut na rowerze (spali około 100 kcal) a potem w nagrodę kupi sobie pączka (300 kcal), to oczywiście nie schudnie.

Czy są ćwiczenia, które bezpiecznie możemy samodzielnie wykonywać w czterech ścianach naszego domu?

Tak.Możemy ćwiczyć na podłodze albo używając krzesła. Robimy delikatne wzniosy na placach, skręty tułowia na podłodze czy przysiady. Każda forma ruchu jest dobra, byśmy zdrowo żyli przez długie lata. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**



OLKA FASOLKA GOTUJE

KREM Z DYNI Z NUTĄ POMARAŃCZY i IMBIREM

Aleksandra Giczewska

Jesień to czas, kiedy dynia króluje w kuchni – i nic dziwnego, bo daje ogromne pole do kulinarnych eksperymentów. Ten przepis to ciekawa wariacja na klasyczny krem dyniowy. Dodatek świeżego imbiru i skórki pomarańczowej sprawia, że zupa zyskuje orzeźwiający, cytrusowy akcent, który świetnie przełamuje jej naturalną słodycz. To idealne danie na chłodniejsze dni – lekkie, a jednocześnie rozgrzewające.

Przygotowanie:

Na dnie garnka rozgrzej oliwę, dodaj posiekaną cebulę i czosnek, zeszklij je na średnim ogniu. Wrzuć pokrojoną dynię, podsmaż przez kilka minut, aż lekko się przyrumieni. Wlej bulion, przykryj i gotuj około 20 minut, aż dynia będzie miękka. Gdy warzywa będą gotowe, dodaj sok i startą skórkę z pomarańczy, wsyp szczyptę cayenne i dokładnie zblenduj na gładki krem. Wlej śmietankę, zamieszaj i dopraw solą oraz pieprzem według uznania. Podawaj gorący z grzankami lub groszkiem ptysiowym.



Wskazówki:

- Jeśli wolisz intensywniejszą ostrość, dodaj trochę więcej cayenne, ale zawsze rób to stopniowo – łatwiej podbić smak niż go złagodzić.
- Zupa świetnie smakuje z grzankami z bagietki lub prażonymi pestkami dyni.
- Możesz ją też podać w wydrążonej dyni jako efektowną jesienną misę.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.**

Lista zakupów:

- 1 kg dyni piżmowej lub Hokkaido (obranej i pokrojonej w kostkę)
- 1 średnia cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 litr bulionu warzywnego lub drobiowego
- 150 ml śmietanki 30 %
- skórka starta z 1 pomarańczy i sok wyciśnięty z połowy
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 1/2 łyżeczki pieprzu cayenne (lub mniej, jeśli ma być łagodniej)
- sól i pieprz do smaku

eprasa.pl 6f2160c32b

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Oznajmiamy uroczyście (tu wielkie fanfary), że "Życie Bytomskie" ma wielką fankę. Mówi, że nie czyta ale czyta, Recenzuje i ocenia. My też ją doceniamy i zachęcamy do lektury co poniedziałek w wersji papierowej i 24/h na portalu zyciebytomskie.pl. I ciepło Heidi pozdrawiamy.

Dobra, to teraz z przedszkola do większej polityki - w Konfederacji mówi się, że Krzysztof Bosak ujarzmił Sławomira Mentzena. I dwa samce alfa staną na czele partyjnego stada. Kurde, ale to trochę jak w "Królu lwie" - był Mufasa i Skaza. Pierwszy rządził stadem, drugi marzył o rządzeniu stadem. No i na dłuższą metę to się nie kleiło. No ale skoro taka jest linia partii - walczcie z rzeczywistością. I z sobą, chociaż tu tak łatwo nie będzie - zrzucenie jednego z was ze skały będzie wymagało aranżacji na całego. No ale macie jakiś cel :)

Polska 2050. Szymon Hołownia ma na siebie pomysł i prawdopodobnie opuści okręt. Tonący zresztą. To, że on Sejm RP traktował jak plan kolejnej edycji "Mam talent", było oczywiste od pierwszego dnia jego marszałkowania. Był w tym dobry, to fakt. Ale grał na siebie i teraz to wy macie problem. On się wykaraska spokojnie :-)

Swoją drogą jeden z senatorów Polski 2050 powiedział mi w ostatniej kampanii wyborczej, że "szef nie jest plastyczny". Jak widać jednak jest i źle go ocenialiście drogie Panie i Panowie.

Wszystkie oczy na Włodzimierza Czarzastego na Lewicy. Jego marszałkowanie w Sejmie RP ma odbudować tą frakcję polityczną. No i tu mamy zgryz - on ma tylu przeciwników w partii, że jeśli uda mu się to posklejać, to Adam Słodowy (śp.) będzie przy nim amatorem. **MAK**

Tomasz po naszymu

Kapelonek we suchatelnicy

Tomasz Nowak

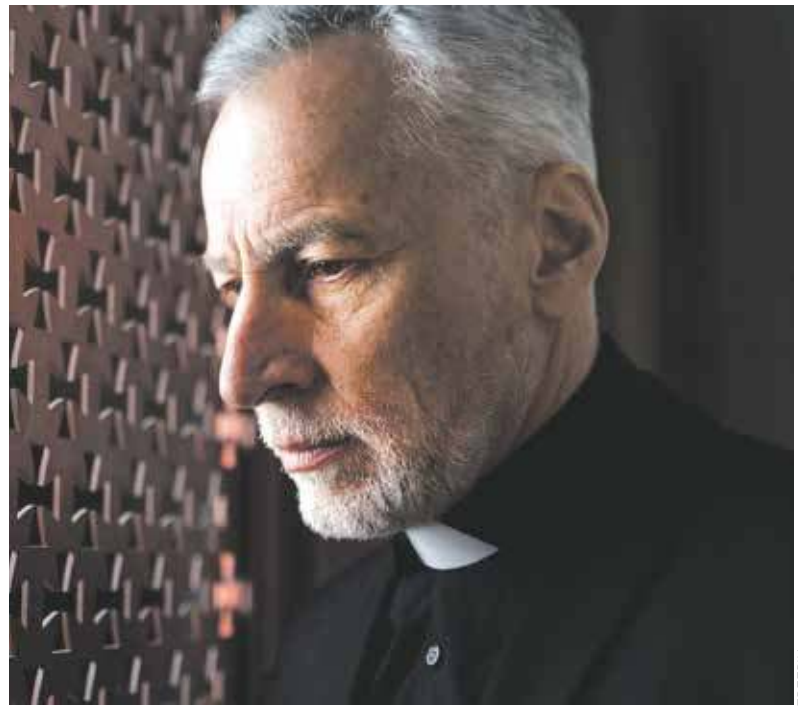
Co do Ślonzoka jest we życiu najważniejze poza robotom i familiom? A dyć Bóg, religio i kościół. Niy idzie spokopić Ślonska i Ślonzoków, ani ło nich łopedzieć coś mondrego i prawdziwego bez godanio ło Ponbóczku i wierze. I ani niy próbujcie, bo sie wom niy udo. Ale mogymy za to dać pozór na ślonskie wyrazy ze kościołym zwionzane, bo my jesce tego niy robiyli.

To zech juz pisoł: Ponbóczek to po naszymu Pan Bóg. A Nojświyntszo Paniynka to Najświętsza Panienka. Modlić się to rzykać, a jak sie rzyko, to trza mieć rynce do porzondku słożone (złożone). Moja prabacia godała, co Ponbóczek jest fest daleko i bez to trza dugo rzykać, coby nos usłyszoł. I to jest prowda.

Do kościoła możecie chodzić między innymi na mszo świynto, czyli mszę świętą, niyszpór, czyli nieszpory, krzest, czyli chrzciny, komunio świynto, czyli komunię świętą, abo tyz na wielkie, czyli na sumę. Mszo łodprawio ksiondz, a tyn może być farorzym (proboszczem), abo tyz kapelonkiym (wikarym). Łoba miyszkajom na farze. I jak tak juz ło tym godomy, to przipomna takie jedno powiedzynie, ftore sie godo ludziom, ftorzi za niyskoro przichodzom na mszo (spóźniają się na mszę). Usłyszom łoni złośliwe pytanie: co to idzies farorza seblyc?

Na pewno nie pasuje, coby do kościoła za niyskoro przichodziła siostra klosztorno, czyli zakonnica. Do mszy służom ministranty, a więc ministranci. Do nich tyz przipasowali powiedzynie: ministranty to som carty, za łołtorzym grajom w karty. Niy wiym skond sie to wziyno. Jo duge lata boł ministrantym i ani roz my za łołtorzym w nic niy grali. Niy boł sy mnie tyz buks, czyli nicpoń, a pisany na kolyndzie na drzwiach, oznaczający pierwsze litery imion trzech króli skrót K+M+B niyftorzi cytajom jako: Kożdy ministrant buks. We zokrystii, a więc w zakrystii tyz we nic my niy grali. Ale zaś godało się, jak fto mioł dugi nos, co mo kichol choby klamka łod zakrystie.

Kożdy z nos popełnio łod casu do casu jakiś grzych, toz musymy chodzić do spowiedzi. Klynko sie wtedy we suchatelnicy, a tam ksiondz sucho. Suchatelnica to konfesjonał, a suchanie, to spowiadanie. Przido sie wom wtedy ksionżeczka, czyli skarbczyk. ■



FREEPIK

Ksiondz sucho we suchatelnicy

Horoskop na tydzień

BARAN

Pozornie drobny i nieistotny incydent całkowicie wytrąci cię z równowagi. Zły humor. Zawłaszcza Barany na kierowniczych stanowiskach dadzą się we znaki podwładnym. Uwaga: szykuje się zjazd rodzinny. Małe rozdźwięki i spore komplikacje. Chyba realizację konkretnych, atrakcyjnych planów osobistych trzeba będzie na jakiś czas odłożyć.

BYK

W życiu osobistym intrygujący nurt wydarzeń. Powodzenie, komplementy. Sekretne plany, które prawdopodobnie szybko zostaną zdekonspirowane. Chyba trudno zapomnieć o niektórych pozornie drobnych, ale nieprzyjemnych wydarzeniach. Skryte wyrzuty sumienia? Ktoś niecierpliwie czeka na wiadomości od ciebie. W pracy nie wszystko zostało należycie dopilnowane. Szykuje się burza?

BLIŹNIĘTA

Niewesołe refleksje. Poczucie straconej szansy. Czas przecieka między palcami. Robisz wrażenie, że wygodniej jest ustawić się na bocznym torze. Ktoś prawdopodobnie zwróci się do ciebie z własnymi problemami i może połączyć was wspólna niedola. Nie będziesz więcej sam na sam wyłącznie z własnymi myślami. W pracy rywalizacja. Zazdrość. Ktoś inny zbiera należne tobie pochwały?

RAK

Przedziwne nieporozumienia przede wszystkim w skomplikowanej sferze uczuć. Staniesz oko w oko z osobą, która – jak się okazuje – do dziś nie jest ci obojętna.Pragniesz zatrzymać czas. Planujesz wspólną, pasjonującą akcje, która może was zbliżyć. Liczysz na cuda? Kto wie, czy nie masz racji. Natomiast w pracy szarawo.

LEW

Wojowniczy nastrój. Nieporozumienia na tle zazdrości. Po prostu wyczerpała się twoja cierpliwość. Pragniesz za wszelką cenę postawić na swoim. A więc upór i nieprzejednanie. A właśnie teraz należy działać zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. Przezornie i z dużą dozą tolerancji. Jeśli poniosą cię nerwy, stracisz wszystko. W domu goście? Trochę będzie przez to zamieszania. Rób dobrą minę.

PANNA

Niektóre Panny w wyniku niekontrolowanych przedsięwzięć same skomplikują sobie „życiorys". Trudno przyznać się do błędu? Sprawy służbowe niekiedy zazębią się z prywatnymi. Jest to sygnał ostrzegawczy. Rysuje się również konieczność podjęcia ważnej decyzji. Brak logicznej linii postępowania.

WAGA

Twoje pomysłowe inicjatywy zyskują poparcie wszystkich domowników. A jednak może się pojawić tzw. nieproszony gość, który ogromnie cię poirytuje. Gotów jesteś robić burzliwe sceny zazdrości. Natomiast w pracy dobre przepowiednie. Nareszcie ruszy z martwego punktu sprawa związana z atrakcyjną podróżą. Długo czekasz na tę wiadomość i teraz możesz ruszyć do przodu.

SKORPION

Różnie się będzie wiodło Skorpionom. Chyba byłeś zbyt pewien swoich racji, więc teraz trudno ukryć uczucie rozczarowania. Może oceniasz wszystkich wyłącznie z własnego, bardzo egoistycznego punktu widzenia? Uwaga: nadeszła chwila, aby się zastanowić nad przemijającym czasem i nad wartością autentycznej przyjaźni.

STRZELEC

Bardzo trudno przewidzieć, w jakim kierunku rozwiną się wydarzenia, a będzie ich dużo. W życiu osobistym nierozważne kroki. Zastanawiasz się, czy obdarzyć zaufaniem osobę, którą ledwo znasz, czy też stawiać na starą, wypróbowaną przyjaźń. Zaniedbanie obowiązków rodzinnych. Wyrzuty sumienia? W pracy przemęczenie utrudnia koncentrację.

KOZIOROŻEC

Ktoś potrafi cię zarazić twórczym niepokojem. Pochłoną cię sprawy pasjonujące, poruszające wyobraźnię. Sprawy na miarę twoich inspiracji. Szlachetna rywalizacja? Wzajemny doping? Nie tracisz ani chwili i właściwie nie ma dla ciebie rzeczy niewykonalnych. Dojdziesz do idealnego porozumienia z osobą, którą do tej pory oceniałeś niesprawiedliwie.

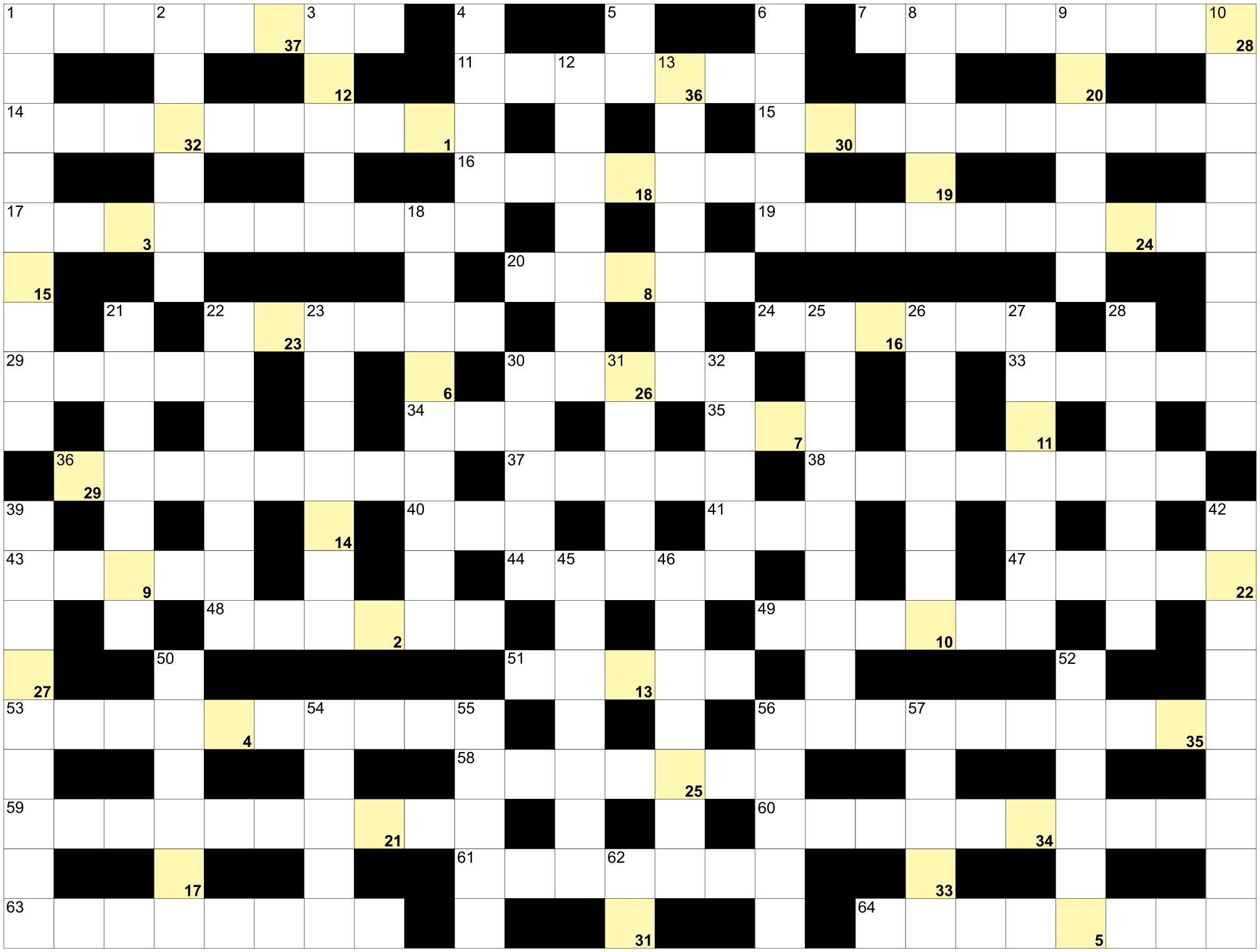
WODNIK

Wielka miłość? Tak. Sprawy sercowe zdecydowanie wybiją się na pierwszy plan. Wszystkie inne, zarówno prywatne jak i służbowe, podporządkowane zostaną tym uczuciowym. Pragniesz, aby twój wybór i twoje plany zostały przez wszystkich zaakceptowane. W domu przelotne trudności, ale potrafisz operatywnie przeciwdziałać nawet najzłośliwszym przeciwieństwom losu. W pracy nagłe zastępstwo.

RYBY

Kłopoty ze zdrowiem. Nie należy wpadać w panikę, ponieważ prawdopodobnie wszystko skończy się na strachu. Szczęśliwe chwile w życiu prywatnym. Atrakcyjne spotkania towarzyskie. Uda się podjąć misję pogodzenia zwaśnionych stron. W pracy również dobre prognozy. Duch przedsiębiorczości. Przypływ twórczej weny i aplauz otoczenia. Byle tylko drobne, przyziemne obowiązki nie przeszkodziły.

eprasa.pl 6f2160c32b



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9		10		11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21
22	23	24	25	26	27	28		29	30	31	32	33		34	35	36	37							

POZIOMO: 1) wyborcze lub telewizyjne; 7) forteca, warownia; 11) ważny psi dokument; 14) jest nim złodziej; 15) strzelecki sport; 16) urodziła się w Hawanie; 17) koneksje, układy, dojścia; 19) hormon od zasypiania; 20) strój zakonny; 22) daleko mu do zawodowca; 24) punkt wymiany walut; 29) w magazynku rewolweru; 30) matka Perseusza; 33) dobierze oprawki i soczewki; 34) nasyp wzdłuż rzeki; 35) pierwiastek Rh; 36) wyprawa krzyżowa; 37) aptekarska jednostka masy; 38) zakłada gniazdka; 40) egipski bóg księżyca; 41) mleczny lub trzonowy; 43) w folderach na komputerach; 44) kwas siarkowy dymiący; 47) francuski lub wiolinowy; 48) rozległy teren, rewir; 49) niedźwiedź szary krócej; 51) brodata jaszczurka z Australii; 53) komenda policji; 56) lęk przed uduszeniem; 58) halesia karolińska w ogrodzie; 59) i kupno, i sprzedaż; 60) kozibród, roślina; 61) zmiana robocza w kopalni; 63) inaczej pułk w wojsku; 64) płynie przez białoruski Borysów.

PIONOWO: 1) wcześniejszy, zeszły; 2) państwo z Kretą; 3) schab lub karkówka; 4) spoczywają na dnie morza; 5) partia Grzegorza Schetyny; 6) grupa oderwana od partii; 8) obraz w telewizorze; 9) hamulec zaciągany w aucie; 10) impertynentka; 12) żona Mieszka I; 13) plantacja winorośli; 18) sąsiadka Słowenki i Czarnogórki; 21) nawóz naturalny; 22) miasto Napoleona Bonaparte; 23) najjaśniejsza gwiazda w Skorpionie; 25) najjaśniejsza w gwiazdozbiorze Byka; 26) Kościuszko i Różewicz; 27) "Rogaś z doliny ..." Marii Kownackiej; 28) przydawka, część zdania; 30) główne narzędzie rzeźbiarza; 31) inaczej narody; 32) filozof, autor "Pochwały głupoty"; 39) dozownik inaczej; 42) cieplarnia ogrodowa; 45) opisy pod mapami; 46) "Podróż za jeden ..." Adama Bahdaja; 50) na szachownicy; 52) grał w wojsku na bębnie; 54) groźna ryba; 55) wznoszony za zdrowie solenizanta; 56) słodki ziemniak z tropików; 57) okulary narciarza; 62) kaliforn, pierwiastek.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
40

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 39 otrzymuje Pani Ewelina Zarębska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6f2160c32b

USŁUGI

KOMPLEKSOWE REMONTY
• DOMÓW • MIESZKAŃ
• ŁAZIENEK
Wycena gratis.
Tel. 792-277-793, 535-339-717
REKLAMA

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZĄTANIE mieszkań, domów, biur. Pranie tapicerek. Opieka nad grobami. 513-388-.838

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

MOTORYZACJA

KUPIĘ każdą Toyotę. 531 666-333.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ZDROWIE

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
- *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
- *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
- *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
- *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
- *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
- *pomniki i grobowce*

✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
✔ *Posiadamy własne krematorium.*
✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA



REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6f2160c32b

Przeszło stu bokserów walczyło w teatrze

ROZBARK. TO BYŁY DWA DNI WYPEŁNIONE WALKAMI, ZWARCIAMI, CIOSAMI I EMOCJAMI. W BYTOMSKIM TEATRZE TAŃCA I RUCHU ROZBARK W UBIEGŁĄ SOBOTĘ I NIEDZIELĘ GOŚCILIŚMY UCZESTNIKÓW XIX MIĘDZYNARODOWEGO MEMORIAŁU LESZKA BŁAŻYŃSKIEGO.

Tomasz Nowak

Impreza upamiętnia zmarłego w roku 1992 wybitnego pięściarza, który zdobył dwa brązowe medale olimpijskie. a także mistrzostwo i wicemistrzostwo Europy, a w pamięci fanów pięściarstwa zapisał się jako wielki wojownik i przede wszystkim doskonały technik.

Międzynarodowa obsada

Do Bytomia na Memoriał zjechało ponad stu młodych, ale utalentowanych i nierzadko już mających spore sukcesy zawodników reprezentujących niemal 30 klubów. Na ringu oglądaliśmy między innymi bokserów z Czech, Słowacji oraz Ukrainy. Szeroką reprezentację wystawiła Bytomska Akademia Boksu prowadzona przez Sylwestra Klasę.

Nasi bokserzy cieszyli się szczególnym uznaniem obserwatorów walk. Na widowni pojawili się między innymi bytomianin Damian Jonak, mogący się pochwalić świetnym bilansem walk na zawodowym bokserskim ringu oraz siedmiokrotny mistrz świata w kick-boxingu Cezary Podraza.



HUBERT KLIMEK

Wiele starć obfitowało w emocje

Dawali z siebie wszystko

W sobotę od południa aż do wieczora odbywały się pojedynki eliminacyjne w poszczególnych wagach. Przypatrujący się im kibice nie mieli najmniejszych powodów do narzekania, bo emocji, sprawnie wyprowadzanych ciosów i efektownych zwarć pomiędzy linami nie brakowało. Młodzież dawała z siebie wszystko, imponując walecznością i ambicją. Kto wie, może oglądaliśmy przyszłych mistrzów.

Walki finałowe zaplanowano na niedzielę, wiele z nich zapowiadało się ekscytująco. Zakończyły się one już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika. Ich wyniki zaprezentujemy za tydzień. ■

OŚWIĘCIM, BYTOM

Dwie efektowne wygrane naszych złotek

Ostatnie dni przyniosły dwa okazałe zwycięstwa hokeistek Polonii Bytom. Są one na dobrej drodze do kolejnego mistrzostwa kraju i gromią kolejne rywalki. Można się jedynie zastanawiać, czy ktokolwiek jest w stanie je powstrzymać?

1 października podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego wybrały się do Oświęcimia na starcie z tamtejszym klubem UKHK Unia. Zakończył się on przekonującym triumfem. Bytomianki nie dały najmniejszych szans miejscowym i wygrały 12:1 strzelając po 4 gole w każdej z tercji. Bramkarkę Unii pokonywały Nikola Isztok (2 rrazy), Lena Zięba, Karolina Gawandtka, Karolina Późniewska (3 gole), Ida Talanda, Vanessa Patla, Marta Gutowska, Milena Piasecka oraz Alicja Mota.

Atomówki bez szans

Z kolei w minioną sobotę przed własną publicznością nasze złotka także bezdyskusyjnie rozprawiły się 9:0 z Atomówkami Tychy. W poszczególnych tercjach wyglądało to następująco: 3:0, 4:0, 2:0. Choć w składzie zabrakło kilku podstawowych zawodniczek niebiesko-czerwone poradziły sobie wyśmienicie. Na liście strzelczyń zapisały się: Lena Zięba (2), Wiktoria Dziwok (2), Milena Piasecka (2), Karolina Gawandtka, Emilia Stankiewicz oraz Barbara Mitukiewicz. Rzecz jasna Polonia jest zdecydowanym liderem w tabeli.

Bytomianki są też podporą drużyny o nazwie Tauron Metropolia Silesia, która występuje w EWHL, czyli Europejskiej Lidze Hokeja Kobiet. W poprzedni weekend nasz zespół mierzył się ze zwyciężczyniami poprzedniej edycji, a więc ekipą Aisulu Almaty. Zawodniczki z Kazachstanu wygrały 6:4 i 9:2. Gole dla Tauron Metropolia Silesia zdobywały reprezentantki Polonii: Późniewska, Gawandtka i Sfora. Z kolei 4 i 5 października nasze hokeistki na wyjeździe rywalizowaly z MAC Budapeszt.

Grali z mistrzem

Tymczasem hokeiści naszego klubu w miniony piątek pauzowali, natomiast w niedzielę czekał ich fascynująco się zapowiadający mecz z mistrzem Polski, a więc GKS Tychy. Nic więc dziwnego, że pojedynek ten cieszył się ogromnym zainteresowaniem widzów. **TON**



REKLAMA

RZESZÓW, BYTOM

5 dni, 2 mecze

Aktywny czas koszykarzy drugoligowej Polonii Bytom. W minioną niedzielę grali w Rzeszowie, a już w najbliższy czwartek podejmą Basket Hills Bielsko-Biała.

Niebiesko-czerwoni bardzo dobrze rozpoczęli sezon. Na jego inaugurację wygrali na wyjeździe z UJK Kielce, a u siebie rozprawili się z AGH Kraków. Dobrą passę chcieli podtrzymać w niedzielę, kiedy to wybrali się do Rzeszowa na mecz z Resovią, z tym, że była to pempaVita Resovia. To drugi zespół rzeszowskiej sekcji koszykówki. Występuje w nim były polonista, Kamil Kubiak.

Następny bój o ligowe punkty czeka podopiecznych trenera Mariusza Bacika już w najbliższy czwartek. Zmierzą się oni z Basket Hills Bielsko-Biała. Dla odmiany z tym zespołem bytomianie rywalizowali już 14 razy i to zazwyczaj z dobrym skutkiem, bo 10 razy schodząc z parkietu jako zwycięzcy. Początek starcia o godzinie 18. **IZO**

BYTOM

Srebro na korcie



FB GÓRNIK BYTOM

Srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski w Tenisie U18 wywalczyły zawodniczki Górnika Bytom. Na własnym obiekcie pokazały one wielkie serce do walki i ogromne zaangażowanie. To przyniosło świetny rezultat.

Bytomski zespół występował w składzie: Anna Kmiecik, Kinga Wahl-Maniecka, Julia Szczerek, Michalina Głąb, Maja Pawelska, Natalia Zabłocka oraz kontuzjowana zawodniczka rodem z Czech Rozalka Vrajikova. Trenerem wicemistrzyń Polski był Mateusz Szmigiel.

Nasze dziewczyny pomyślnie przeszły przez rundę eliminacyjną, pokonując kolejnych rywali i w efekcie dotarły do finału imprezy. Tam jednak po zaciętej walce musiały uznać wyższość bardzo silnej drużyny Pro Tenis Toruń. Podium bytomskich mistrzostw uzupełniły młodziczki reprezentujące barwy Cabańskie Centrum Sportu Chrzanów, które w meczu o trzecie miejsce pokonały Legia Tenis&Golf. **AURE**

eprasa.pl 6f2160c32b

Paweł Drzymał piąty w zawodach Grand Prix

QINGDAO. DŻUDOKA CZARNYCH BYTOM PAWEŁ DRZYMAŁ BYŁ BLISKI SIĘGNIĘCIA PO BRĄZOWY MEDAL ZAWODÓW Z CYKLU GRAND PRIX ODBYWAJĄCYCH SIĘ W CHINACH. OSTATECZNIE SKLASYFIKOWANO GO NA PIĄTEJ POZYCJI.

Tomasz Nowak

Niedawno cieszyliśmy się z dobrej postawy także reprezentującej Czarnych Natalii Kropskiej, która również walczyła na tatami w Qingdao. Rywalizujący w wadze -90 kg (wyższej, niż zazwyczaj) Drzymał bił się w niedzielę, 28 września. Poszło mu dobrze, pokazał wysokie umiejętności techniczne oraz przede wszystkim waleczność.

Jego bilans to 2:2. Dwóch rywali pokonał i dwa razy musiał uznać ich wyższość. Niewiele zabrakło, by sięgnął po brązowy medal. Ostatecznie był siódmy, co jest dobrym osiągnięciem w tak wyrównanej stawce. Bytomskiego zawodnika do zawodów przygotowywali trenerzy Paweł Grzegorz Zagrodnik oraz trener kadry narodowej seniorów, Tomasz Kowalski. ■



FB CZARNI BYTOM

Paweł Drzymał (w niebieskiej dżudodze) sPaweł Drzymapisał się w Chinach bardzo dobrze

RADOTKI

Przeszkody nie przeszkadzają mu w zdobywaniu medali

.Wielki sukces podczas niedawnych Mistrzostw Polski w Biegach Przeszkodowych odniósł Wojciech Szeliga, uczeń trzeciej klasy bytomskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia.

Utalentowany i stale rozwijający swój potencjał biegacz jest jednocześnie reprezentantem klubu Spartan Team Kalety i właśnie pod jego skrzydłami uczestniczył w rozgrywanej w Radotkach pod Płockiem imprezie. Bytomianin rywalizował w aż w trzech konkurencjach, więc musiał wykazać się olbrzymią odpornością i wytrzymałością, a przede wszystkim umiejętnością szybkiej regeneracji. Z tymi zadaniami poradził sobie rewelacyjnie, co przyniosło dobre wyniki.



BYTOM.PL

Szeliga w pięknym stylu zdobył dwa złote medale w kategorii wiekowej 16-17 lat na dystansie 3 km Short oraz 12 km Standard. Tym samym potwierdził, że jest ostatnio w doskonałej formie. Oto bowiem tuż przed wakacjami brał udział w Mistrzostwach Europy w Biegach Przeszkodowych OCR, które odbywały się w Portugalii. Na ich starcie stanęło wielu świetnych biegaczy z całego kontynentu, więc rywalizacja była ogromna. Mimo to bytomski licealista na dystansach 3 km i 15 km zajął odpowiednio 6. i 7. miejsce. Ten rezultat sprawi ł mu ogromną i uzasadnioną satysfakcję.

Dzięki niemu też we wrześniu wybrał się na mistrzostwa świata organizowane w Szwecji. Już sam udział w nich można uznać za spore osiągnięcie. **TON**

PRUSZKÓW

Nasi karatecy jak zwykle z sukcesami

Zawodnicy Bytomskiego Klubu Karate Tradycyjnego MUKS Ippon przyzwyczaili nas do tego, że nie ma imprezy, z której wróciliby bez sukcesów. Ostatnio znowu to potwierdzili.

Nasi startowali w III Mistrzostwach Polski Seniorów Plus. Sensei Sebastian Cichoń dzięki świetnemu występowi zdobył złoty medal w kumite, a do tego dorzucił jeszcze brązowy medal w kata. Cichoń startował w kategorii masters - czarnych i brązowych pasów i był klasą dla siebie. Młodzi obserwując go na żywo mogli bez wątpienia sporo się od niego nauczyć.

Młodych w Pruszkowie nie brakowało, bo równolegle zorganizowano tam silnie obsadzony Puchar Polski Mazovia Cup. Brali w nim udział zdolni bytomscy juniorzy: Mateusz Warmus, Łukasz Standera, Kacper Zdebel i Aleksander Jadach. Zdobyli oni wiele cennych doświadczeń, które zapewne będą procentować podczas kolejnych zawodów.

Tymczasem najlepsi karatecy MUKS Ippon szykują się intensywnie do zaplanowanych na najbliższe dni Mistrzostw Europy, które odbędą się w Słowenii. Nasi jadą tam przede wszystkim z nadziejami na dobre starty, ale tak naprawdę liczymy na znacznie więcej. Na pewno nie są to oczekiwania przesadzone, jeśli weźmie się pod uwagę ich doświadczenie oraz wysokie umiejętności, potwierdzane już wiele razy medalami. **IZO**

SHARK
TOP TEAM
Bytom
Jak trenować to z najlepszymi!
Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**
Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**
MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy
REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl 6f2160c32b

Tylko jeden punkt w meczu z Puszczą

KRAKÓW, BYTOM. „NIEDOSYT" - TO SŁOWO NAJCZĘŚCIEJ POWTARZALI KIBICE POLONII BYTOM PO JEJ SOBOTNIM SPOTKANIU Z PUSZCZĄ NIEPOŁOMICE W BETCLIC 1. LIDZE. NASI PO AMBITNEJ WALCE ZREMISOWALI 1:1. PO PIERWSZEJ POŁOWIE TEN WYNIK CIESZYŁ, PO DRUGIEJ ROZCZAROWYWAŁ.



GRZEGORZ GOIK

Polonia w meczu z Puszczą Niepołomice zdobyła jeden punkt. Tylko jeden

Tomasz Nowak

Do starcia z Puszczą podopieczni trenera Łukasza Tomczyka przystępowali po 2nieznacznej porażce 0:1 w Krakowie z Wisłą. Faworytem zorganizowanego 29 września meczu zdecydowanie była Biała Gwiazda. Ma większy potencjał piłkarski, grała u siebie i nie bez przyczyny jest wyraźnym, nastawionym na awans liderem Betclic 1. Ligi. Jednakże na boisku niebiesko-czerwoni miejscowym za bardzo nie ustępowali. Wbrew obawom nie powtórzyła się sytuacja z jakże przykrego starcia z ŁKS Łódź.

Dlatego też do walki z Niepołomicami przystępowaliśmy ze sporymi nadziejami na 3 punkty. Ale - zwłaszcza w pierwszych 45 minutach - Polonii wyraźnie nie szło. Goście objęli prowadzenie wskutek naszego błędu przy wyprowadzaniu piłki z własnego pola karnego. Przejęli oni długie podanie i w efekcie Olaf Korczakowski precyzyjnym strzałem pokonał dobrze dysponowanego tego dnia Axela Holewińskiego.

Gol zdobyty na raty

Trzeba było zatem gonić wynik, ale cóż skoro nadal nie szło. Udało się dopiero przy stałym fragmencie gry. Po rzucie rożnym piłka trafiła pod nogi zamykającego rozegranie kornera Mateja Maticia, a ten uderzył na bramkę. Pierwsze uderzenie bramkarz Puszczy jeszcze obronił, jednak przy dobitce był już bezradny.

Zdobyta bramka dodała bytomianom sił i w drugiej odsłonie to oni wyraźnie dominowali. Doprowadzili w efekcie do kilku sytuacji, jednak brakowało konkretów. Najbliżej zdobycia bramki był w 55. minucie Zieliński, który trafił w słupek. Natomiast nieco ponad pięć minut później po świetnej akcji zespołowej zapoczątkowanej przez Kamila Wojtyrę, a przechodzącej przez Oliwiera Kwiatkowskiego strzał tuż obok słupka posłał Andrzejczak. Goście raz za razem odgryzali się niebezpiecznie, mieli swoje okazje, ale wynik już się do końca nie zmienił. Remis i jeden punkt. Tylko jeden punkt.

Pucharowe zwycięstwo Ruchu

Nasi czwartoligowcy w sobotę też grali, ale najpierw w zeszłą środę spotkali się w półfinale Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Bytom. Ruch Radzionków pokonał Szombierki Bytom 1:0 i to on awansował do finału. Gola zdobył Szymon Siwy. W lidze Cidry podejmowały Polonię Łaziska Górne i uległy 1:2. Tym samym twierdza padła - to pierwsza od dawna porażka Ruchu na własnym obiekcie. Zieloni swój pojedynek ligowy zaplanowali na niedzielę, a ich rywalem była Victoria Częstochowa. ■

W niższych ligach

W klasie okręgowej nasi przedstawiciele, a więc Polonia II Bytom, UKS Ruch Radzionków i Silesia Miechowice rozgrywali swe ligowe mecze o punkty w niedzielę. Tak samo zrobili występujący w A klasie zawodnicy Czarnych Sucha Góra i Tempa Stolarzowice. Inne zespoły grające na tym poziomie nie miały wolnego. Rozbark Bytom na wyjeździe pokonał Andaluzję Brzozowice-Kamień 2:0, a Nadzieja Bytom podzieliła się punktami z Sokołem Orzech.



eprasa.pl 6f2160c32b